Nr. 208. We Lwowie, Niedziela dnia 7. Września 1884. Rok XVII.

WYCHODZI CODZIENNIE.

Przedpłata wynosi we Lwowie rocznie 18 złr. — półrocznie 9 złr. — kwartalnie 4 złr. 50 ct. — miesięcznie 1 złr. 50 ct.
Z przesyłką pocztową w państwie Austrjackiem, rocznie 24 złr. — półrocznie 12 złr. — kwartalnie 6 złr. — miesięcznie 2 złr.
Z przesyłką pocztową za granicą, do całych Niemiec rocznie 50 marek, kwartalnie 12 marek, 5 srg. do Francji i Anglji, Włoch i Szwajcarji rocznie 80 franków — kwartalnie 20 franków.

Numer kosztuje 10 cnt.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

DZIENNIK POLSKI

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują we Lwowie:
Biuro Administracji *Dziennika Polskiego* plac Marjacki liczba 6 i 7 w domu pana Kiselki; we Wiedniu, Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei, Szwajcarji i Wrocławiu pp. Haasenstein & Vogler, we Wiedniu A. Oppelik, R. Mosse, Rotter i Spł., w Warszawie Richman & Frendler. Biuro anonsów w Paryżu pułkownik Rackówski Faubourg Poissonier 32. Ogłoszenia przyjmuje Ajencja p. Ad. Ciborowskiego Rue Clement 4 Paris.
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 6 ct. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem (petit).
Listy z pieniądzmi mają być przesyłane franko do Administracji *Dziennika Polskiego*. Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie.

Reklamy w rubryce „Nadesłane" 20 ct. od wiersza.

Od wydawnictwa.

Przedpłata na „Dziennik Polski" wynosi:

We Lwowie bez przesyłki pocztowej:

rocznie	18 złr. — ct.
półrocznie	9 „ — „
kwartalnie	4 „ 50 „
miesięcznie	1 „ 50 „

Na prowincji z przesyłką pocztową:

rocznie	24 złr. — ct.
półrocznie	12 „ — „
kwartalnie	6 „ — „
miesięcznie	2 „ — „

W dniu 15. b. m. rozpoczniemy w odcinku drukować nową powieść dwutomową autora *Marzycieli*, pod tytułem: **Dla Idei.** Powieść ta osnuta jest na stosunkach tej samej epoki, którą p. Józef Rogosz tak niezrównanie odmalował w *Marzycielach* i w *Ostatnim Karmazynie*. Skutkiem wielokrotnie objawionych życzeń czytelników, a zwłaszcza łaskawych czytelniczek naszego pisma, będziemy od 15. b. m. począwszy, raz w tygodniu dołączać arkuszowy dodatek powieściowy. Zawierać on będzie zawsze doborową powieść tłumaczoną, drukowaną w formacie książkowym w tym celu, aby później każdy z abonentów mógł otrzymane arkusze zbroszurować i w tomy oprawić.

W ten sposób abonenci nasi otrzymają w ciągu każdego roku **bezpłatnie 52 arkuszy** najcelniejszych powieści z literatury zagranicznej, czyli licząc średnio po 13 arkuszy na tom w 8ce, rocznie 4 tomy.

Dodatek powieściowy wychodzić będzie każdej soboty.

Lwów 6. września.

Dawno już żaden głos polski nie zyskał tyle rozgłosu, ile mowa posła Wojciecha Dzieduszyckiego wypowiedziana na sejmiku relacyjnym w Stanisławowie. Od tygodnia cała prasa austrjacka zajęta jest tą mową. *Neue fr. Presse* i *Deutsche Ztg.* napadają ze wściekłością na przemówienie „znakomitego przewódcy prawicy", dostrzegają w niem niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego, zdradę stanu w obec Austrji, a co więcej twierdzą, że mowca zdradził najskrytsze tajniki ministerstwa Taaffego, stwierdzając jawnie, że ten rząd niegodziwy dopuszcza się czasem nawet tego występku, że się układa z klubami prawicy.

Wiener Allg. Ztg., o której wiadomo, że bywa czasem inspirowaną przez pewne koła polskie, wywierające znaczny wpływ na tok spraw bankowych w Wiedniu, twierdzi, że mowa pana Dzieduszyckiego jest wyrazem podrażnionej ambicyjki karjerowicza, którego maleńkie stronnictwo stopniało i postradało wszelki wpływ w obecnym Sejmie. *Czas* polemizuje nie tyle z Dzieduszyckim, ile z destrukcyjnymi kierunkami, które mogłyby skorzystać z pewnych ustępów jego mowy; przyjmuje jego program na przyszłość, godzi się z zapatrywaniami jego na politykę Polaków w Austrji, dosadnie odpiera niedorzeczne zarzuty organów zjednoczonej lewicy, wtórując w tem półurzędowym organom ministerstwa, dla p. Dzieduszyckiego komplimentów nie szczędzi, a jednak wyraża obawę, czy pewne wyrażenia p. Dzieduszyckiego nie były nieostrożne i dzisiaj nie na czasie.

Pominiemy liczne głosy innych dzienników. Te któreśmy tu przytoczyli posłużą jako tło, na którem będziemy mogli wypowiedzieć nasze własne zdanie. Najpierw więc zaznaczymy, że nie podzielamy bynajmniej obaw *Czasu*, że nam się nietylko wydaje, że mowa p. Dzieduszyckiego była, jak to *Czas* pisze, ze wszechmiar niezwyczajną ale, że wszystko, co wypowiedział w niej p. Dzieduszycki, było potrzebnem. Jesteśmy wdzięczni p. Dzieduszyckiemu za to, że znowu raz wypowiedział głośno, iż ideą narodu naszego jest zabezpieczenie wolności, równouprawnienia narodów, sprawiedliwości i cywilizacji, które znajdują obecnie wyraz swój w Austrji.

Jesteśmy mu za to wdzięczni, że tym sposobem dobitnie uzasadnił szczerość przywiązania Polaków austrjackich do panującej w Austrji dynastji; ale jesteśmy mu jeszcze bardziej wdzięczni za stanowcze odparcie zarzutu, jakoby Polacy austrjaccy budowali nadzieje swoje na przyszłość na jakichś konjunkturach wojennych. Jak dalece potrzebnem było stanowcze zaznaczenie pokojowego, lojalnego i w najlepszem znaczeniu tego słowa liberalnego, a zarazem zachowawczego charakteru dzisiejszej polityki naszej, tego dowodem właśnie wściekłość, w jaką słowa p. Dzieduszyckiego wprawiły organa nieprzyjaźne nam w Wiedniu; tego dowodem przewrotność, z jaką organa te usiłują nadać programowej mowie p. Dzieduszyckiego znaczenie wbrew przeciwne słowom mowcy.

Nieprzyjaciołom naszym właśnie teraz chodzi koniecznie o to, aby wmówić w świat, że polityka Polaków w Austrji nie jest szczerą, że czują się zupełnie obcymi wobec interesów austrjackich, że chcą Austrję wciągnąć w jakąś awanturę. P. Dzieduszycki zaprzeczył temu w chwili, w której pywtórzono to już po raz setny. Zeprzeczenie to było tak bolesnym ciosem dla organów fakcyjnej opozycji, że podniosły lament pod niebiosy, i że usiłowały wmówić w świat, iż p. Dzieduszycki powiedział to właśnie czemu zaprzeczył. Naturalnie, że lament ten nadał tylko tem większe znaczenie słowom mowcy, których prawdziwa doniosłość została niebawem podniesioną przez półurzędowe organa austrjackiego rządu. Wdzięczni jesteśmy tedy p. Dzieduszyckiemu za to, że stwierdził, iż Polacy są tak pewni słuszności tych zasad, z którémi zrosła się polskość, że oczekują ze spokojem dziejowego ich zwycięztwa, stroniąc od wszelkiej drobnej zakulisowej intrygi, dążącej do bezużytecznego zakłócenia pokoju europejskiego, na którem mogłyby ucierpić tylko: państwo, do którego należymy, cywilizacja, której częścią jesteśmy i idea, o której ostatecznem zwycięztwie nie zwątpimy nigdy.

Ilekroć nieprzyjaciele nasi polityczni zawołają do nas, że błądzimy, powstaje w szeregach naszych pewne zamięszanie; gotowiśmy zawsze uwierzyć nieprzyjacielowi i zaniechać tego, czego odradza, a tem samem odstępujemy od najprostszych zasad rozsądku politycznego: rzecz bowiem jasna, że nieprzyjaciele nasi, poznawszy nasze słabości, odradzają wszystkiego, co może nas poprowadzić do zwycięstwa Krzyczą oni w niebogłosy, ilekroć kto mężnie przypomni znaczenie dziejowe polskości w obec cywilizacji, wielce zachowawcze, a krzyczą ponieważ wiedzą, że takie otwarte słowo wyjdzie zawsze na użytek sprawy naszej. Boją się światła, boją się jawności, boją się otwartej i swobodnej polityki uczciwych ludzi. Chcą w świat wmówić, że prawica Rady państwa jest rzeszą intrygantów, marzącą tylko o reakcji i o jakimś ciasnym a niemożliwym feudalizmie. Lękają się przeto tego, aby się nie okazało jawnie w obec świata, że rządy prawicy są rządami istotnie konstytucyjnemi, opartemi na wzajemnem porozumieniu rządu i większości parlamentu. Nie przestają tedy wołać, że każde porozumienie ministerstwa z większością byłoby frymarką, zdradą Austrji i niewiedzieć czem jeszcze.

Nie dziwi nas to wcale, że dzienniki opozycyjne trzymają się takiej taktyki, a tylko to nas dziwi, że prasa ministerjalna bywa czasem tak lękliwą, że się wypiera uroczyście wszelkiej łączności rządu z większością parlamentu, jak gdyby miało to być chlubą rządu, iż nie dba o zasady konstytucyjne i że się utrzymuje łamaną sztuką mimo to, iż nie ogląda się na parlament, i jakby to nie było hańbą dla większości, że można ją podejrzywać o to, iż popiera rząd, który nie dba o nią wcale.

Wobec tych krzyków lewicy, wobec tej lękliwości półurzędowej prasy, poczytujemy to za nie małą zasługę p. Dzieduszyckiemu, iż wypowiedział głośno, że żyjemy przecież pod rządami szczerze konstytucyjnemi i że porozumiewanie się rządu z klubami prawicy nie jest wykluczone.

W końcu jesteśmy panu Dzieduszyckiemu wdzięczni także za to, że dał *Czasowi* sposobność do złożenia wyraźnej deklaracji, że nie żąda karności narodowej, której treścią byłoby ślepe potakiwanie każdemu, kto tylko zajmuje wysokie stanowisko urzędowe, że uznaje potrzebę swobodnej i śmiałej dyskusji w Sejmie i Kole wiedeńskiem, i że wreszcie przeczy temu stanowczo, aby kraj nasz doszedł już do celu swych życzeń, że owszem widzi i uznaje, że kraj ma prawo i obowiązek upominać się o wiele jeszcze i to bardzo wiele. Oświadczenia te *Czasu* cieszą nas szczerze, i wydają nam się rękojmją lepszej polityki krajowej na przyszłość. Cieszy nas i to, że *Czas* pisząc o mowie p. Dzieduszyckiego, pisze o rzeczy, a nie o człowieku i ludziach, tak jak p. Dzieduszycki sam o rzeczy tylko mówił.

Że jednak mowca słusznie przestrzegał przed pewną polityką, dość zwyczajną w Austrji, a upatrującą we wszystkiem tylko osobiste intrygi, tego dowodem insynuacje *Wiener Allg. Ztg.*, przypisującej p. Dzieduszyckiemu osobiste pobudki obrażonej ambicji. Nieprzyzwoitości owej insynuacji, równa się tylko ignorancja tego dziennika, twierdzącego, że „Ateńczyk" Dzieduszycki wygłasza przesadne mowy dlatego, ponieważ jego drobniuchne stronnictwo straciło wszelki wpływ w Sejmie, a nigdy nie zdołało sobie zdobyć więcej nad cztery miejsca w Radzie państwa. Twierdzenia te mogą dać miarę stopnia ignorancji szanownego pisma wiedeńskiego.

P. Dzieduszycki nie miał wprawdzie nigdy stronnictwa swego, jak to twierdzi autor artykułu naszej wiedeńskiej koleżanki, widocznie przyzwyczajony mierzyć wszystko podług drobnej miary osobistych stosuneczków i koteryjnych plotek. Ale kto tylko pisze o stosunkach Sejmu galicyjskiego, ten powinien wiedzieć, że przyjaciele polityczni p. Dzieduszyckiego odnieśli ostatniemi czasy niejedno zwycięstwo i zyskali znacznie na wpływie, że tworzą liczne i wpływowe stronnictwo środka sejmowego, a nie jakąś drobną garstkę malkontentów. Kto zaś w ogóle pisze o stosunkach politycznych Polaków w Austrji, ten powinien wiedzieć o tem, że jeśli można różnice zachodzące w Sejmie krajowym odszukiwać w łonie delegacji, to nie czterech, ale kilkunastu członków sejmowego środka zasiada w Kole polskiem w Radzie państwa, że ich głos tam wiele waży, i że stanowisko ich nie może być takiem, jakiem przedstawia je *Wiener Allg. Zeitung*, skoro aż dwóch członków tego klubu zasiada w komisji parlamentarnej Koła polskiego i skoro jeden z nich jest wiceprezesem tegoż Koła.

Sądziliśmy, żeśmy byli winni dać to objaśnienie naszej wiedeńskiej koleżance, chcąc ją tym sposobem na przyszłość ochronić od popełniania tak śmiesznych błędów, gdy mówić będzie o stosunkach kraju naszego.

Podając wysokość zaliczek uchwalonych na konferencji w Namiestnictwie na zasiewy ozime, podnieśliśmy, iż w 7 powiatach, Starostwa nie zażądały żadnej pomocy na zakupno nasion dla obsiewu jesiennego i wiosennego. Najbardziej jednak było uderzającem, że **Starostwo** w **Myślenicach** nie wykazało żadnych szkód w tym powiecie, jakkolwiek według sprawozdania tamtejszego Wydziału powiatowego Raba i Skawa z mnóstwem tamtejszych potoków górskich zalały 2052 morgów w 41 gminach i obszarach dworskich, uszkodziły 27 budynków, zerwały 292 morgów i zasypały żwirem 350 m. gruntu nadbrzeżnego, w ogóle wyrządziły szkody na 130.941 złr. Mimo to powiat Myślenicki nie otrzymał na zasiewy żadnej zaliczki.

Obecnie Wydział powiatowy Myślenicki wniósł do Wydziału krajowego gremialną remonstrację, w której twierdzi, że Starostwo do zbadania klęski powodzią sprawionej nie wysłało swojego urzędnika, lecz jedynie od Wydziału powiatowego otrzymało wykazy o rozmiarach szkód; niewiadomo przeto, zkąd nabrało ono tego przekonania, że ludność powiatu tego nie została klęską powodzi dotkniętą. Natomiast Wydział powiatowy niezwłocznie po powodzi wysłał swego inżyniera do wszystkich miejscowości położonych nad rzekami i potokami, który na miejscu w każdej z 41 gmin szkody oglądał, obliczył, zabrane lub zasypane żwirem grunta pomierzył, i dopiero na tej podstawie dokładny wykaz przedłożył.

Zgłaszającym się o zapomogi, którym powódź całe mienie zabrała, udzielił już Wydział powiatowy z własnych funduszów kwotę 192 złr., prócz tych wiele jeszcze zgłasza się o zasiłki, których Wydział pow. dla braku funduszów udzielić nie może. Wydział krajowy przedstawił tę remonstrację Wydziału powiatowego Prezydjum Namiestnictwa i wykazał, że powódź wyrządziła w tym powiecie następujące szkody:

a)	w budynkach i zakładach wodnych	10.130 złr.
b)	w zabranych gruntach	31.180 „
c)	w zasypanych kamieniami gruntach	11.982 „
d)	w budowlach wodnych	6.300 „
e)	w komunikacjach powiatowych i gminnych	36.477 „
f)	w plonach rolnych	34.872 „
	Ogółem	130.941 złr.

Prócz tego wykazał potrzebę przyjścia w pomoc dotniętym klęską 2733 rodzinom celem wyżywienia ludności i przezimowania żywego inwentarza bądź to przez udzielenie zapomogi doraźnej, bądź też przez dostarczenie zarobku przy robotach publicznych w wysokości 16.675 złr. Nakoniec wniósł udzielenie zaliczki na zasiewy ozime i jare w kwocie 5100 złr. Na tej podstawie Wydział krajowy udał się do Prezydjum Namiestnictwa o jak najrychlejsze wyasygnowanie dla tego powiatu na razie zaliczki na zasiewy jesienne w wysokości 2000 złr., i zarządzenie dochodzenia co do wysokości szkód zrządzonych powodzią, ewentualnie o przyznanie odpowiedniej zapomogi na roboty publiczne.

Sprawy sejmowe.

Zamknięcie bieżącej sesji sejmowej już w najbliższy wtorek, jakkolwiek spodziewane od pierwszej chwili zebrania się Sejmu, stanowi przedmiot niezliczonych komentarzy i uwag tak w kołach poselskich jak i w kołach prywatnych, interesujących się sprawami publicznemi. Ustawa konkurencyjna poszła do kosza — oto co się w tej chwili staje powodem goryczy, zaprawiającej słusznie nieustającą krytykę prac naszego Sejmu. I rzeczywiście sprawa konkurencyjna jak wiele innych spraw musi się odwlec na czas pewien, z tego prostego powodu, że w obec zamknięcia sesji już we wtorek, niepodobna znaleść czasu na ich załatwienie. Gdyby jednak ktoś chciał wysnuć ztąd zarzut skierowany wprost do Sejmu i twierdzić, że Sejm sam temu winien, iż dalszy ciąg sesji zeszłorocznej trwał tak krótko, że z jego własnej przyczyny tak wiele i ważnych spraw musi zejść z porządku dziennego, ten myliłby się zupełnie. Rzeczy bowiem tak stoją, iż do dziś jeszcze niewiadomo, jak długo trwać będzie zwyczajna sesja tegoroczna, która otwartą zostanie we czwartek.

Prawie się niepodobna spodziewać, ażeby mogła być ona dłuższą, niż zwykle. W obec tylu ważnych spraw, które oczekują załatwienia podczas tej sesji, było, zdaje się, rzeczą najnaturalniejszą, dążyć do jej przedłużenia.

Na obrady Sejmu naszego jest, jak zwykle, pewien czas, zawsze już z góry wyznaczony. Tak jest i w tym roku. Ztąd prosty wniosek, że im dłuższym byłby dalszy ciąg sesji zeszłorocznej, tem krótszą musiałaby być sesja zwyczajna.

Uwagi te rzucamy dziś pobieżnie tylko jedynie w tym celu, ażeby zwrócić uwagę na właściwą przyczynę krótkości dalszego ciągu sesji zeszłorocznej. Wkrótce pomówimy o tem obszerniej.

Kluby sejmowe zajmowały się wczoraj sprawami stojącemi na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia. Szczególniej sprawozdanie komisji wybranej do wniosku p. hr. H. **Wodzickiego** w przedmiocie kontroli gminnych kas pożyczkowych ze strony Wydziałów powiatowych dał materjał do długich i gorących rozpraw w łonie klubu środka. Komisja, której sprawozdawcą jest p. **Smarzewski**, wnosi przejście do porządku dziennego nad tym wnioskiem. Powody skłaniające ją do tego znajdują się w jej sprawozdaniu, które podajemy poniżej. Klub środka zaś zajął wprost odmienne stanowisko, postanowiwszy jednomyślnie głosować za wnioskiem p. **Abrahamowicza**, który przekaże sprawę Wydziałowi krajowemu do dokładnego rozpatrzenia i sprawozdania. Mowcy klubu środka z naciskiem podnosili potrzebę kontroli ze strony Rad powiatowych nad kasami gminnemi, a to opierając się na zasadzie ścisłej łączności pomiędzy życiem autonomicznem gmin i powiatów.

(Sprawozdanie komisji wybranej dla powiatowych kas pożyczkowych o wniosku Henryka hr. Wodzickiego).

Sejm uchwalając w roku 1866 ustawę gminną zobowiązał w moc art. 98 tej ustawy reprezentacje powiatowe do czuwania nad majątkami gmin i zakładów gminnych. Jak w całej ustawie tak i w tym artykule widoczną jest ta niewątpliwie zdrowa myśl, że stosunek między reprezentacją gminy a reprezentacją powiatu pod względem majątku gminnego powinien się opierać raczej na wspólności interesów, na zaufaniu i na dobrej woli, niż na rozkazach z jednej a na posłuszeństwie z drugiej strony i na przymusowych środkach.

Stosunki między gminami a radami powiatowemi rozwijają się na podstawie wymienionej ustawy co raz pomyślniej w kierunku, jakiego sobie Sejm podówczas życzył.

Życie gminne i powiatowe rozrasta się coraz silniej, wypełnia sobą przestronne ramy ustawy.

Ziściły się także i obawy, które Sejm ówczesny żywił. Gminy nie wszędzie rządziły majątkami swymi, jak tego dobra gospodarka wymaga. Rady powiatowe nie miały w ręku innego środka jak ten, który im art. 98 podawał. Artykuł ten nie dopuszczał ich urzędowego wpływu na cały tok gospodarki gminnej i ograniczał nawet owe poruczone im czuwanie nad gminami do tych wypadków, w których majątki gmin i zakładów gminnych uszczuplone być mogły.

Po upływie lat ośmiu Sejm doszedł do przekonania, że należy skuteczniejszą zaprowadzić kontrolę nnd majątkami gminnymi. Ale w noweli z r. 1875 zmieniającej pierwotne brzmienie artykułu 98 Sejm utrzymał myśl przewodnią ustawy pierwotnej. Nie ścieśnił samoistności gminy, nie rozszerzył oficjalnego wpływu rad powiatowych, pozostawił im tylko obowiązek czuwania nad całością majątków gmin i zakładów gminnych. W przekonaniu jednak, że urzędowa ingerencja na te sprawy może stać się w poszczególnych wypadkach niezbędną, Sejm powołał do jej wykonywania najwyższą autonomiczną magistraturę, to jest Sejm krajowy a w jego zastępstwie Wydział krajowy, i w ręce tego Wydziału złożył wprawdzie władzę prawie dyskrecjonalną, o tyle jednak ograniczoną, że w zawiadywanie dochodami i w bieżącą gospodarkę gmin nawet Wydział krajowy wdawać się nie może, i tam dopiero ma prawo zarządzić środki zaradcze, jakiekolwiek za stosowne uzna, gdzie chodzi o całość majątków gmin i ich zakładów. Wydziały powiatowe we wspomnianej noweli powołane są jedynie do akcji informacyjnej i pośredniczącej.

Tak więc widzimy, jak przez całą tkaninę paragrafów dotychczas obowiązujących snują się dwie konsekwentne myśli: po pierwsze, zachowanie samoistności gmin co do gospodarki bieżącej tak we własnym majątku jakoteż w majątku zakładów gminnych, i to aż do tej granicy, w której poczyna się niebezpieczeństwo dla całości tych majątków; po drugie, usunięcie Wydziałów i Rad powiatowych od wszelkiej takiej czynności, która sięgałaby po za sferę dobrej woli, zaufania i gotowej zawsze opieki.

Wniosek hr. Wodzickiego przecina wątek tej przewodniej myśli. Nie ma on wprawdzie na oku całego majątku gmin i zakładów gminnych, i mówi tylko o kasach pożyczkowych, których zresztą charakter samoistny do pewnego stopnia szanuje. Ale rozciąga prawo czynnego nadzoru do bieżącej w tych kasach gospodarki, rozciąga prawo ingerencji wyższej do tych nawet wypadków, w których nie zaszły jeszcze usterki albo nadużycia, ale w których „nie można spodziewać się działalności pożytecznej dla ogółu członków gminy." Wniosek ten powołuje nie Wydział krajowy, ale Wydziały powiatowe do użycia najostrzejszego a dla gmin najbardziej dotkliwego środka, to jest do usunięcia kas pożyczkowych z pod zarządu gmin i do objęcia onych w zarząd powiatu.

Komisja już w innem sprawozdaniu podała do wiadomości wysokiego Sejmu informacje zasięgnięte przez nią o zarządzie kas pożyczkowych w gminach. Komisja nie przeczy, że są wypadki, w których wykonanie noweli z dnia 18. lutego 1875 jest potrzebnem. Ale komisja mniema, że rozprzestrzenienie prawa nadzoru aż do tej miary, jaką zakreśla wniosek, że powołanie Wydziałów powiatowych do tego rodzaju ingerencji, jaką wniosek zamierza, odbiegałoby od głównego kierunku, jaki sobie wytknęły i jakiego ze względu na najwyższe może dobro społeczne, na zgodę społeczną przestrzegały dotychczas gminne nasze ustawy.

Komisja sądzi, że sprawa kas pożyczkowych w gminach ma się ku lepszemu i że zaprowadzenie kas pożyczkowych powiatowych, gdy te kasy wejdą w styczność z kasami gminnemi, poda reprezentacjom powiatowym skuteczny, a właściwy środek do wpływania na ulepszenie zarządu kas gminnych i do wpływania na ich gospodarkę, w duchu wielokrotnie w niniejszem sprawozdaniu wskazanym, w duchu tradycyjnym już w naszem

C. k. uprzywil. galic.
Akcyjny Bank Hipoteczny
wydaje
we Lwowie
i przez filie
w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu
Asygnaty kasowe
4 procent. płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.
4½ „ „ 60 „
Lwów dnia 7. stycznia 1884 r.
2004 67—0
(Przedruk nie będzie płacony).
Dyrekcja.

Główny skład
Piwa ołomunieckiego
nagrodzone medalem zasługi na wystawie wiedeńskiej
dla Galicji i Bukowiny
w beczkach i flaszkach
u Eliasza Hertera
we Lwowie, ul. Kopernika l. 8.
2013 18—?

PRECZ Z PRZYPALANIEM! 30 LAT POWODZENIA
LINIMENT GENEAU

Płyn tłusty odwilżający P. Geneau
DLA KONI CUGOWYCH I WSZELKICH INNYCH
Jedyny środek zastępczy, zastępujący wypalania bez bólu i bez wylinienia.
Przyjęty przez najznakomitszych weterynarzy, chodowców, ujeżdżaczy; utrzymujących stajnie, etc., etc.
Szybkie i niezawodne leczenie okulawień, stłuczeń, zboczenia i wykręcenia pęcin, naderwania nóg, narośli i guzów na nogach, etc. etc.
Środek odprowadzający i rozpędzający.
Rezultat pewny w 3 i 4 dniach.
Cena: 6 franków.
Skład: Apteka GENEAU, 275, ulica Saint-Honoré, w Paryżu.
We Lwowie w aptekach pana Pio tra Mikolascha i Krzyżanowskiego.

W Ł...
osob...
dla Pań usługa kobieca, dla Panów usługa męska.
Ceny kąpieli:
Wanna porcelanowa z tuszem i ogrzaną bielizną 1 złr. — ct.
„ marmurowa z tuszem i ogrzaną bielizną — „ 80 „
„ cynkowa z białego jasno polerowanego cynku — „ 55 „
„ metalowa lakierowana (email) — „ 45 „
„ — „ 40 „
Do abonamentu na 10 kąpieli dodaje się 2 bilety bezpłatne.
Na wszystkie potrzeby do kąpieli wydaje się łazienkowe marki.
Mydło tółkowe 5 ct.
Jajo 8 ct. Ręcznik 5 ct.
Kąpiele lecznicze hydropatyczne
i kąpiele do domu po cenach miernych.
2007 90—0
Zarząd.

Z tych powodów komisja wnosi:

Wysoki Sejm raczy nad wnioskiem Henryka hr. Wodzickiego o zarządzie gminnych kas pożyczkowych przejść do porządku dziennego.

Wydział krajowy na nową sesję sejmową wniesie zapewne projekt noweli, zmieniający § 24 ustawy propinacyjnej, który stanowi, że dochody funduszu propinacyjnego mają być w taki sposób lokowane, w jaki odbywa się lokacja funduszów pupilarnych w ogóle.

KRONIKA.

Lwów dnia 6. września.

Wiadomości osobiste. W Wiedniu odbył się 4. bm. w Votivkirche ślub księcia Zdenka Lobkowicza z hrabianką Bertą Neipperg, córką byłego komenderującego jenerała Galicji. — Arcyk. Rainer powrócił dziś do Lwowa z ćwiczeń na polach Janowskich.

Nabożeństwa jutrzejsze. W kościele katedralnym sumę celebrować będzie ks. kanonik Zabłocki, a kazanie powie ks. kanonik Wiśniewski. — W kościele OO. Dominikanów sumę odprawi ks. Patlewicz, a kazanie powie ks. Sosnowski. — W kościele OO. Bernardynów sumę odprawi ks. Kaczorowski, a kazanie powie ks. Bogdalski. — W kościele OO. Karmelitów nabożeństwo zwyczajne.

Kalendarz. Niedziela (7.): Reginy P. — Domosławy. Poniedziałek (8.): Narodzenie N. M. P. — Radosławy. Wschód słońca o godz. 5. min. 34, zachód o godz. 6. min. 30.

Kalendarzyk myśliwski. We wrześniu polować można: na ptactwo błotne i wodne w ogólności; na słonki, cietrzewie i głuszce; bażanty i kuropatwy; przepiórki i dzikie gołębie; jelenie, kozły i lisy. Od 15. września: na zające.

„Dzisiaj rocznica!“ Dnia 6. września r. 1831 o godzinie 5. rana padł w Warszawie z fortu polskiego nr. 54 pierwszy strzał do kolumn moskiewskich, gotujących się do ataku. Przeszło 400 dział ryknęło w mgnieniu oka, a walka zawrzała jak w kotle. Około południa zdobyta Wola; major Wysocki ranny dostaje się do niewoli. Wiadomo, że już dnia 4. września, za wiadomością i na wyraźny rozkaz Sejmu prezes Rz. Nar., a zarazem wódz naczelny, jenerał Krukowiecki, odbył z Paszkiewiczem rokowania wstępne co do zakończenia wojny. Ze strony polskiej byli obecni: Naczelnik sztabu, jenerał Prądzyński i major Piotr Wysocki, dowódca 10. linjowego pułku. Krukowiecki pokłóciwszy się z Paszkiewiczem, zerwał układy i bez pożegnania, zatrzasnąwszy drzwi opuścił karczmę, w której obradowano.

Sejm przestraszony utratą Woli, daje znów pełnomocnictwo i rozkaz Krukowieckiemu wejścia w ponowne układy. Było to już późnym wieczorem. Ze strony rosyjskiej stanął jenerał Berg (późniejszy namiestnik carski począwszy od połowy r. 1863). Krukowiecki zawarł ugodę o oddanie Warszawy i przedstawił ją Sejmowi do zatwierdzenia. Tymczasem Kaliszanie pod przewództwem braci Niemojewskich zaprotestowali, wołając, że skoro Moskwa na podobne warunki przystała (stosunkowo bardzo dla nas dogodne), to jest to znakiem, że osłabiona tchórzy, że zatem należy zerwać układy, zawarte przez Krukowieckiego zdrajcę (?). Postanowiono tedy walczyć do upadłego, podczas gdy magistrat miasta Warszawy i Rada miejska błagały, by nie wystawiano stolicy na zniszczenie.

Dnia 7. września objął rządy Bonawentura Niemojewski, a dowództwo nad wojskiem jenerał Małachowski.

Rozpoczyna się bitwa, która trwa do wieczora. Moskale idą do szturmu; zdobywają wały i obsadzają rogatki Jerozolimskie. Trzeba znów było wejść w układy i znowu delegują do tego Krukowieckiego, który jednakże odmawia, a funkcję tę obejmuje z polecenia Sejmu Małachowski.

Dnia 8. września około 2. po północy podpisano kapitulację; wojsko polskie cofnęło się na Pragę, a wieczorem zajęła Moskwa Warszawę....

Dzisiaj rocznica! i lat temu 53..... Wielkie jest prawdopodobieństwo, a bodaj czy nawet nie pewność, że ta sama, droga sercu naszemu Warszawa, będzie zmuszoną święcić dziś ową rocznicę uroczystem przyjmowaniem cara i jego rodziny..... *(d)*

Z Koła literackiego we Lwowie. W sprawie ważnej i nie cierpiącej zwłoki, mam zaszczyt zaprosić szan. członków „Koła liter.“ na posiedzenie poufne w lokalu „Koła liter.“ we wtorek 9. bm. o godz. 7 wieczorem odbyć się mające. Lokal „Koła liter.“ mieści się w domu l. 9 przy ul. Pańskiej w podwórzu na dole. *Wład. Bełza*, sekretarz „Koła liter.“

Wydział Stowarzyszenia rękodzielników „Gwiazda“ zaprasza wszystkich członków honorowych, wspierających i rzeczywistych na półroczne walne zgromadzenie, które się odbędzie jutro w niedzielę o godz. 10 z rana, w razie zaś niekompletu, odbędzie się drugie zgromadzenie o godzinie 11 przy jakimkolwiek bądź komplecie.

Dekoracje. Cesarz pozwolił przyjąć i nosić szambelanowi Jerzemu hr. Dunin-Borkowskiemu wielki krzyż orderu Grobu św., centralnemu inspektorowi dr. Henrykowi Gintlowi, inspektorowi Emilowi bar. Rohnowi, star. inspektorowi Ferdynandowi Summereckerowi i Eugenjuszowi Stachowi inżynierowi przy kolei Lwowsko-Czerniow.-Jaskiej i radcy sąd. kraj. w Czerniowcach Izydorowi Zotta, pierwszym dwom krzyż oficerski, trzem ostatnim krzyż kawalerski rumuńskiego orderu korony.

Zapisy do szkoły sług odbywać się będą w niedzielę 7. września od 3ej godziny po południu w ratuszu, III. piętro, gdzie szkoła wydziałowa.

Koncert pożegnalny. W niedzielę dnia 7. września b. r. odbędzie się na Górze Zamkowej koncert pożegnalny całej muzyki pułku Parma Nr. 24., która opuszcza Lwów udając się do Wiednia.

Z Izby sądowej. Przed kilku dniami odbyła się w sekcji III. rozprawa przeciw p. Pfinkowi, dzierżawcy restauracji w Ogrodzie miejskim, który na festynie urządzonem przez Towarzystwo śpiewackie „Lutnia“ nazwał rewizora policyjnego p. Juljusza Terleckiego — „szpiclem“. P. Pfink skazany został na zapłacenie 20 złr. kary, gdyż sędzia uznał, że nazwa szpicel jest obraźliwą.

Dyrekcja szkoły dla przemysłu artystycznego przy miejskiem Muzeum przemysłowem we Lwowie oznajmia, że nauka na wszystkich kursach, mianowicie rysunków, modelowania i snycerstwa, rozpoczyna się z dniem 15. września br.

Szkoła ta, przedewszystkiem dla rękodzielników przeznaczona, ma zadanie podać tymże sposobność wyuczenia się rysunków, modelowania i snycerstwa, tak niezbędnie w zawodzie rękodzielniczym potrzebnych. Młodzież innych zawodów, a mianowicie słuchacze wszechnicy, uczniowie gimnazjów itp., którzyby pragnęli pobierać naukę rysunków i modelowania, lub przygotować się do wyższych szkół artystycznych, znajdą również przyjęcie w tej szkole w miarę wolnego miejsca. Zwracamy uwagę, że na kursie snycerstwa, stanowiącym naukę całodzienną i przeznaczonym dla uczniów, którzy zamierzają oddać się wyłącznie zawodowi snycerskiemu, otwarte są na ten rok tylko trzy miejsca. Nauka rysunków i modelowania udzielaną będzie na kursach codziennych od godziny 6. do 8., z wyjątkiem soboty i niedzieli. Dla [illegible] odzielnie. Opłata szkolna wynosi 5 złr. w. a. i [illegible] ona ma [illegible] opłaty [illegible] dołączając formalne świadectwo [illegible]. Młodzież zostająca [illegible] wykazać się mają zezwoleniem rodziców lub opiekunów, a względnie dyrekcji gimnazjum. Wpisy do szkoły rozpoczną się z dniem 9. września br. Zgłaszać się należy do dyrekcji szkoły w kancelarji szkolnej, w miejskiem Muzeum przemysłowem w ratuszu, na pierwszem piętrze, od godziny 10—12. przed południem. Wystawa prac uczniów szkoły z zeszłego roku szkolnego [illegible]; o [illegible] ogłoszenia.

Miasto Jasło wysłało deputację do Wiednia i Rzymu z prośbą o przeniesienie biskupstwa tarnowskiego do Jasła.

Szkarlatyna. Chorobą tą dotknięta jest żona, dwoje dzieci i sługa listonosza, mieszkającego przy ulicy Stryjskiej l. 12, możeby więc Dyrekcja poczt owego listonosza zwolniła do pewnego czasu od pełnienia służby, aby komunikując się z publicznością nie zakomunikował do którego domu także zaraźliwej i niebezpiecznej choroby.

Wykaz inspekcji dyrekcji policji z d. 5. września. Skradziono pani G. B. podczas jazdy koleją z Przemyśla do Lwowa z kiesz. sakiewkę z kwotą 3 złr., bilet do jazdy koleją i recepis na pakunek z Rzeszowa do Czerniowiec, a panu J. E. w sali poczekalnej II. kl. na dworcu kolei K.-L. we Lwowie zawiniątko z rzeczami wart. 80 złr. — Pan St. zgubił złoty pierścień wart. 5 złr. — Znaleziono kartki zast. l. 50329 i 31368.

Kraków 4. września. *(Posiedzenie Rady miejskiej.)* Nieprzewidywana liczba radców znalazła się na ostatniem posiedzeniu naszej Rady. Umyślnie nawet przybyli ze Lwowa nasi posłowie z wyjątkiem p. Mieroszowskiego, i obecnych było 51 radców. Po powitaniu nowo wybranych przez prezydenta dra Weigla, wybrano komisję do sprawdzenia ostatnich wyborów, w skład której weszli: dr. Warschauer, Friedlein, poseł Zatorski, dr. Domański i dr. Kasparek. Sprawę udzielenia Towarzystwu zaliczkowemu pożyczki w kwocie 10.000 złr. odłożono do następnego posiedzenia. Przyjęto ofertę na dostawę drzewa i węgla. Dr. Zoll postawił wniosek, aby wszystkie sekcje i komisje mimo ukończenia trzechletniej kadencji dalej funkcjonowały, aż do ukonstytuowania się nowych sekcyj. W ten bowiem sposób sprawy bieżące nie ucierpią zwłoki. Nakoniec prezydent oświadczył, że po ukonstytuowaniu się Rady złoży godność prezydenta w ręce nowej Rady, jak to zresztą sam w styczniu bieżącego roku zapowiedział. Na wniosek p. prezydenta Rada przez powstanie z krzeseł wyraziła cześć swoją dla pamięci zmarłego nie dawno senatora i radcy miejskiego dr. Konstantego Hoszowskiego.

Sokal 4. września. Wczoraj przed samem południem wybuchł ogień w miasteczku naszem przy ulicy Zgniłej i w obec nader małego ratunku, spłonęło w przeciągu kilku godzin 21 budynków mieszkalnych i gospodarczych, zapełnionych zbożem. Ochotnicza straż ogniowa przybyła wprawdzie z jedną sikawką na miejsce pożaru, lecz niestety, zamiast zabrać się energicznie do roboty, jakby na drwiny, piekła kukurudzę, zakrapiała się gorzałką i paliła cygara. Spracowawszy się w taki sposób, oddaliła się — na rozkaz swojego naczelnika — już o godzinie 2ej po południu z wielką paradą przy odgłosie trąbki od pogorzeli, jakkolwiek dalsza jej obecność była co najmniej obowiązkiem i rzeczą przyzwoitości. Za przykładem naszych dzielnych strażaków, opuściła miejsce katastrofy także straż ogniowa z sikawką z Tartakowa, z Mosskowa i z Poturzycy. Pozostały jedynie dwie sikawki kolejowe, które z braku wody — nie było bowiem rąk do jej dostarczania — nie mogły działać skutecznie i o godzinie 5ej powróciły na dworzec. Wprawdzie przybyła do pożaru c. k. żandarmerja i straż skarbowa, atoli obiedwie, a zwłaszcza pierwsza, zapomniała widocznie o p. 1. *lit. f.* instrukcji i nader mało troszczyły się pożarem. Na rzeczywistą pochwałę zasługuje posterunek pięciu żołnierzy, odkomenderowanych tutaj jako straż kontumacyjna, którzy gorliwie przykładali rękę do ratunku; lecz w obec zupełnej obojętności mieszkańców i braku pomocy szerszej, nie mogli oczywiście działać skutecznie. Jedna jedyna sikawka miejska, obsługiwana przez kilku mieszczan, spełniała swój obowiązek do godziny 4ej rano dnia następnego, to jest do chwili, w której ogień zupełnie zgaszono. W takich warunkach nic dziwnego, że zgorzało 21 budynków, a raczej nawet dziwić się trzeba, iż tylko tyle padło ofiarą pożogi.

Z Biecza. Prawie rok już upłynął od czasu ukonstytuowania się komitetu, w celu podjęcia restauracji tutejszego kościoła. Komitet ten złożony z wielkiej liczby interesujących się farą biecką, zostaje pod przewodnictwem hr. Wilhelma Siemieńskiego i p. Karola Rogawskiego. Być może, iż właśnie owa znaczna liczba członków komitetu odjęła mu energję, gdyż nie słychać, aby co przez rok istnienia zrobiono. W zeszłym miesiącu był w Bieczu marszałek Zyblikiewicz, wkrótce potem konserwator zabytków prof. Łepkowski. Czy te odwidziny nie zwiastują rozpoczęcia robót? Prosimy o relacje, obiecane przez komitet publicystyce. Milczenie chociaż może być budującem, ale zie buduje.

Dobra w Wielkopolsce: Nożyczyn, Wielkie Jeziory i Krystynowo, rozległości 1100 hektarów nabyte zostały od banku köslińskiego na własność małoletnich Zakrzewskich ze Skoków.

Milionowy spadek. W tych dniach, jak pisze *Kurjer Warszawski*, władze sądowe pruskie zawiadomiły kilku mieszkańców Warszawy o wielkim spadku, jaki na nich przypada, z nadmienieniem, że termin legitymowania się zamknięty będzie w roku przyszłym. Spadkobiercy, prawie niespodzianie otrzymawszy tę wiadomość, zasięgnęli niezwłocznie bliższych informacyj, i dowiedzieli się, że dziad ich D., znany z wojskowych awantur w czasach konfederacji jeszcze za Stanisława Augusta, zapisał cały swój majątek na rzecz familji, z tem jednakże wyraźnem zastrzeżeniem, że zapis ten rozdzielony będzie dopiero za lat sto. Obecnie dobiega stulecie, w ciągu którego kapitały te, procentując ciągle, doszły do sumy czterech milionów talarów. Nadmienić tu wypada, że podział tego kolosalnego spadku nastąpi jakoby w Poznaniu, i że w liczbie spadkobierców znajduje się jeden z aptekarzy, oraz szwagier jego, urzędnik kolei.

J. I. Kraszewski a uniwersytet kijowski. — Z okazji przypadającego niezadługo 50-letniego jubileuszu uniwersytetu św. Włodzimierza w Kijowie zamieszcza *Kijewlanin* obecnie prawie codzień rozmaite szczegóły, dotyczące historji tego zakładu naukowego. Owóż opowiada on, że w swoim czasie Kraszewski starał się o posadę lektora języka polskiego na tej wszechnicy. Mianowicie przy otwarciu uniwersytetu św. Włodzimierza w Kijowie, według etatu ustanowiono posadę lektora języka polskiego. Posadę rzeczoną objął były lektor języka angielskiego przy liceum krzemienieckiem, Mikulski; był on jednocześnie także pomocnikiem bibliotekarza. W r. 1835 opuścił Mikulski urzędowanie, a język i literaturę polską wykładał tymczasowo Korzeniowski, będący wówczas adjunktem przy katedrze literatury łacińskiej, lecz wykłady Korzeniowskiego przerwane zostały w r. 1837. W r. 1836 ogłoszony był konkurs na posadę lektora języka polskiego. Na konkurs nadesłano siedm prac, które były sądzone przez komisję profesorów. Trzy z tych prac uznano za dobre. Po otwarciu kopert przekonano się, że najlepszy z utworów jest dziełem „szlachcica z gubernji Grodzieńskiej, Józefa Kraszewskiego.“ Rada uniwersytetu zawiadomiła o tem Kraszewskiego i zażądała odpowiednich dowodów, a jednocześnie odniosła się do gubernatora grodzieńskiego z zapytaniem o opinję co do sposobu myślenia Kraszewskiego. Gubernator grodzieński odpowiedział, że Kraszewski był pod sądem za działania w r. 1830, i że dopiero w r. 1832 otrzymał najwyższe przebaczenie, z warunkiem jednak oddania go pod najściślejszy dozór policji miejscowych władz cywilnych. W skutek tego jenerał-gubernator wileński nie dozwolił Kraszewskiemu wstąpić do służby rządowej, szczególnie zaś w wydziale naukowym.

Co się tyczy dwóch pozostałych kandydatów na lektora, to jeden z nich nie odpowiadał wszystkim wymaganiom, drugi zaś sam kandydaturę swoją cofnął. W tymże czasie rada uniwersytetu rozpatrywała projekt stałej ustawy dla uniwersytetu św. Włodzimierza, gdyż ustawa tymczasowa zatwierdzoną była tylko na 4 lata i termin ten już właśnie upływał (r. 1838). Rada uznawała za rzecz bardziej pożyteczną ustanowienie oddzielnej katedry historji literatury „narzeczy“ słowiańskich, w tej liczbie i literatury polskiej, posadę zaś lektora języka polskiego uważała za zbyteczną. Na tem też rzecz stanęła. W niedługim czasie zaszły znane wypadki w uniwersytecie św. Włodzimierza w r. 1839, których naturalnem następstwem było zniesienie lektury języka polskiego. Myśl o ustanowieniu znowu wykładu języka polskiego w uniwersytecie kijowskim, powstała o wiele lat później, w początkach panowania cara Aleksandra II, ale i wówczas niesądzono, aby się urzeczywistnić mogła.

Gastronomja dzikich. Użycie ognia do gotowania i smażenia potraw jeszcze i teraz nie wszystkim jest znane. Niektórzy z mieszkańców „Ziemi ognistej“ zjadają ryby całkiem surowe, zaraz po wydobyciu ich z wody; czasem znów jeden z mężczyzn szarpie zębami mięso wyrzuconego na brzeg martwego wieloryba i podaje kawałki stojącym obok towarzyszom, kobietom i dzieciom. Surowem mięsem dzielą się oni ze swemi psami. Tak samo postępują Patagończycy z mięsem strusiów. Eskimosi z rozkoszą zjadają mięso wołu — piżmowca oblewając przytem obficie ów przysmak tłuszczem foki. Zabiwszy jedną z nich, wsadzają oni po kolei głowę do wnętrzności zwierzęcia, chlepcząc gorącą krew. U Kamczadałów spostrzedz już można początki kuchni; mają oni rodzaj ciasta z ryb suszonych i wędzonych, znają już kawior, do którego dodają czasem kory wierzbowej lub brzozowej. Bruce opowiada o Abisyńczykach, ucztujących surowem mięsem wykrawanem z żywego wołu. Buszmanowie zaledwie zabiją hipopotama, rzucają się tłumnie na trupa i rozpruwszy mu brzuch, zjadają chciwie wnętrzności. To samo widział A. Thompson u jednego plemienia Kafrów.

Wiadomości literackie i artystyczne.

Teatr. Dublowanie wybitniejszych ról dramatycznych i partyj operowych jest od pewnego czasu nietylko zwyczajem, ale i systemem w kierownictwie pierwszorzędnych scen o licznym, doborowym personalu, a mimo to skazanych na częstsze powtarzanie repertoaru. Nie idzie tu jedynie o asekurację materjalnych korzyści przedsiębiorstwa teatralnego, ale także i to głównie, o moralną stronę; powyższy bowiem system ułatwia siłom dramatycznym rozwinięcie indywidualności artystycznej w interpretacji charakterów czy to wykończonych, czy też tylko z lekka przez autora naszkicowanych. *Comparaison n'est pas raison*; to też nikt nie wysila się na porównanie dwóch odrębnych, samoistnych kreacyj. Krytyka więc musi poprzestać na bezwzględnem ocenieniu przedstawicieli pewnych danych charakterów. Pomimo wszelkich informacyj, przepisów i wskazówek autora, wybije każdy myślący artysta własne i sobie tylko właściwe piętno na charakterze przedstawionej przez siebie postaci. Kopiowanie jednych przez drugich, lub trzymanie się na ślepo przekazywanych z pokolenia na pokolenie w ustnem lub pisemnem podaniu pewnych charakterystycznych rysów choćby najsławniejszych mistrzów sztuki, będzie zawsze dowodem braku własnej indywidualności.

W dramacie „Właściciel Kuźnic“ przedstawia autor swojego bohatera jako człowieka silnych zasad, który nauką, pracą i wytrwałością dobił się znaczenia i majątku, a prawością charakteru powszechnego szacunku. To są ogólne kontury postaci, a ożywienie jej, wykończenie rysów i uwydatnienie tychże przez stosowne użycie światła i cieni, uosobienie temperamentu, upostaciowanie mężczyzny, który równie jak inni śmiertelni uległ uczuciu gorącej miłości itd., itd.; to wszystko zależy już od aktora.

O p. Żelazowskim w roli Filipa Derblay pisaliśmy już; — przeważa w nim rozsądek nad sercem — u p. Woleńskiego zachodzi odwrotny stosunek, a raczej oba te czynniki utrzymują się w równowadze. W grze uwydatnił p. W. jako Filip — pewność siebie, wypływającą z poczucia własnej prawości; w scenie II. aktu z żoną zaznaczył głębokie uczucie, graniczące prawie z pietyzmem dla osoby ukochanej, której obojętność i odtrącenie uścisku odpłacił wyrazem raczej żalu i rozczarowania, jak gniewu i oburzenia. Scena ta, wykonana szeptem, wywołała oklaski w ciągu aktu. Akt III., a szczególnie pierwsza odsłona aktu IV. była ilustrowaną znakomicie tak dykcją jak i mimiką. Panna Stachowiczówna grała wybornie, to też bohatera i bohaterkę wywoływano grzmiącemi oklaskami kilkakrotnie po każdym akcie. Nie chcąc powtarzać całego katalogu osób czynnych w dramacie, powiemy tylko, że wszystkie tworzyły całość skończenie doskonałą.

Słówko do pp. inspicjenta i maszynisty: Nie godzi się zapuszczać zasłony przed zakończeniem sztuki. Tą nierwagą zepsuto wczoraj pannie Stachowiczównie i p. Woleńskiemu najefektowniejszą scenę, zamykającą rozwiązanie dramatu. *(d)*

* Dziś w sobotę dnia 6. września po raz drugi: „Wesele Olivetty“ (Les noces d' Olivette), opera komiczna w 3 aktach, słowa pp. Chivot i Duru, muzyka Edmunda Andran.

* Jutro w niedzielę po południu: „Odbijanego,“ komedja w 5 aktach W. Rapackiego; wieczorem: „Carmen,“ opera w 4 aktach Bizeta.

Nowe pismo polityczne. Dowiadujemy się, że dnia 20. bm. ukaże się pierwszy numer nowego pisma codziennego politycznego w małym formacie. Pismo to będzie podobno redagowane w duchu znanych „Listów do przyjaciela“, których autorem jest p. L. Masłowski, były redaktor *Kurj. Lwow.* Wydawcy nie zdecydowali się dotychczas co do tytułu tego czasopisma.

Tenorzysta lwowski p. Aleksander Myszuga, debiutować ma na wiosnę w nadwornej operze wiedeńskiej.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Austrjackie stowarzyszenie Czerwonego krzyża. Dnia 1. bm. wyciągnięte zostały następujące premje: Serja 170 nr. 44 wygrał 100 złr; s. 1186 nr. 46 złr. 500; serja 2125 nr. 8 i s. 3382 nr. 30 po 500 złr.; s. 3706 nr. 30 i s. 3738 nr. 40 po 100 złr.; s. 4060 nr. 49 i s. 4100 nr. 8 po 50 złr.; s. 4447 nr. 41 złr. 100; s. 4788 nr. 8 złr. 50 s. 5139 nr. 1 złr. 100; s. 5413, nr. 43, s. 6067 nr. 37 i s 6148 nr. 12 po 50 złr.; s. 6167 nr. 42 złr. 1000; s. 6218 nr. 19 złr. 50; s. 6227 nr. 36 złr. 100; s. 7061 nr. 8 złr. 100.000; s 7207 nr. 48 złr. 100; s. 8185 nr. 38 złr. 50; s. 9191 nr. 25 złr. 500; s. 9257 nr. 48 złr. 100; s. 9731 nr. 25 złr. 500; s. 9789 nr. 40 złr. 50; s. 10.522 nr. 42 złr. 100; s. 10.926 nr. 17 złr. 50; s. 11.369 nr. 42 złr. 100.

Przy losowaniu amortyzacyjnem wyciągnięto serje: 750 821 1465 1681 2367 3931 3953 5118 6514 7151 7351 7737 8522 9425 9542.

Kolej Karola Ludwika. Dochody na linji Kraków-Lwów w ostatniej dekadzie od 21. do 31. sierpnia wynosiły 227.104 złr. (mniej o 50.050 złr.), a na linji Lwów Podwołoczyska 51.602 złr. (mniej o 13118 złr.) Ogółem tedy czynią 278.706 złr. (w tem wliczone są już dochody Jarosławskiej kolei lokalnej w kwocie 7026 złr.) to znaczy o 63.169 złr. mniej aniżeli w odpowiednim okresie roku minionego. Licząc od 1. stycznia do 31. sierpnia b. r. wynoszą dochody na linji Lwów Kraków 5,030.513 złr. (mniej o 278 083 złr.), a na linji Lwów-Brody-Podwołoczyska 1,222.744 (więcej o 1192 złr.) Zbiorowe dochody na obudwu linjach dały zatem w całym tym okresie 6,253.257 złr., co w porównaniu z rokiem poprzednim okazuje ubytek 279.276 złr.

Cholera.

Prawdziwie zastraszające wiadomości dochodzą z Włoch. Ludność, szczególnie w południowych Włoszech, niemal w absurdycznej panice. Z wielu miejsc donoszą o rozruchach, często nawet krwawych, tak, że trzeba użyć pomocy wojskowej. Wiele małych miasteczek zaprowadziło samowolnie kwarantanę, częstokroć śmieszną; zamknąwszy się hermetycznie, przerwały wszelką komunikację na zewnątrz. W Neopolu przywołują, gdy w domu jakimś cholera wybuchnie, księdza, by wypędził cholerę, lekarze natomiast są w niebezpieczeństwie życia, lud ich bowiem oskarża o to, że robią cholerę.

Na dworcu w Reggio skonsygnowano pułk piechoty, by pociągi mogły spokojnie kursować. Pancernik, przybyły w tym celu, nie mógł przybić do portu, ponieważ lud groził rozruchami, jeśliby się okręt ten, przybyły z Castellmare, gdzie już cholera panuje, zbliżył do brzegu. Prasa opozycyjna korzysta rozumie się ze sposobności, uderza z całą gwałtownością na ministerstwo i oskarża je o bezporadność. Władze atoli robią wszystko co mogą, choć zabobon, szczególnie południowych prowincyj, utrudnia wszelką czynność.

Rzym 4. września. W Neapolu, na przedmieściu San Pietro Martyre, wybuchły przy przeniesieniu zwłok kobiety zmarłej na cholerę, rozruchy. Tłum chciał przeszkodzić przeniesieniu. Wojsko musiało użyć broni.

[Telegramy.]

Rzym 5. września. *(urzęd.)* Liczba wczorajszych wypadków cholerycznych w zakażonych prowincjach wynosi 253, z których 136 przypada na Neapol. Ogółem zmarły 194 osoby, z tych 52 w Neapolu.

Rzym 5. września. *(urzęd.)* Burmistrz miasta Spezia zmarł dziś na cholerę.

Zastępca burmistrza w Neapolu zachorował na cholerę.

Przegląd polityczny.

Lwów 5. września.

Car ma przybyć w dniu dzisiejszym do Modlina, zkąd uda się powozem hr. Augusta Potockiego do Skierniewic. Towarzyszy mu rodzina cała i ogromnie liczna drużyna dworska. Wiktuały dla cara z rodziną sprowadzać będą wprost z Petersburga pociągami błyskawicznemi. Dla bezpieczeństwa carskiej mości wydalono czasowo z Warszawy przeszło tysiąc osób według opinji policmajstra, nie zupełnie „błagonadieżnych“, wśród nich wielu urzędników.

Do *Czasu* natomiast piszą z Wiednia: W obec formalnej powodzi pogłosek o zjeździe cesarskim, obstaję stanowczo na podstawie otrzymanych informacyj, przy twierdzeniu, że zjazd monarchów austrjackiego, rosyjskiego i niemieckiego nastąpi w bieżącym miesiącu. Gdyby cesarz Wilhelm doznał z powodów osobistych przeszkody, któraby mu nie pozwoliła wziąć udziału w zjeździe, za czem dotąd jednak nic nie przemawia, w takim razie reprezentowanymby był na zjeździe w taki sposób, iż zjazd ten niezaprzecznie będzie miał charakter zjazdu trójcesarskiego. Uważają za rzecz prawdopodobną, że p. Giers towarzyszyć będzie carowi w podróży na zjazd. Jeśli istotnie tak być ma, w takim razie utrzymują stanowczo w sferach dyplomatycznych, że monarchowie austrjacko-węgierski i niemiecki przybędą także na miejsce zjazdu w towarzystwie swych ministrów spraw zagranicznych. W obec przypuszczeń dzienników niemieckich, że zjazd cesarski nastąpi na terytorjum niemieckiem (na Szląsku), sądzę, na pewnych podstawach, że miejscem zjazdu będzie Królestwo Polskie. Można bowiem tylko w Rosji użyć takich środków policyjnych i wydać, ze względu na ludność, takie zarządzenia, które uważają za konieczne dla zabezpieczenia cara.

Politik donosi, że Rada państwa zbierze się 2. grudnia i załatwi jeszcze przed Nowym rokiem sprawę kongruy.

W kołach wiedeńskich wymieniają znów opata Achleutnera jako przyszłego marszałka Sejmu dolno-austrjackiego. Jako zastępcę wymieniają Wilmhölzla, prezesa Izby handlowej i przemysłowej w Wiedniu.

Podług *Pester Lloyda*, wyjęci są *tacite* z pod rozporządzenia cesarskiego w sprawie szlachectwa połączonego z nadaniem orderów Leopolda, Szczepana i żelazej korony, urzędnicy wojskowi i państwowi. Odszczególnieni bowiem podobnym orderem za służbę państwową mogą kompetować o szlachectwo, które po zbadaniu osobistej kwalifikacji i stosunków faktycznych będzie im także w przyszłości nadawane.

Przypuszczają, że przy aresztowaniach z powodu odkrycia tajnej drukarni socjalistycznej w Wiedniu, natrafiono na komitet wykonawczy anarchistów. Przycichli oni byli po zaprowadzeniu stanu wyjątkowego i dopiero z początkiem sierpnia pojawił się nowy numer pisma *Zukunft*, po nim zaś pismo ulotne z powodu stracenia Stelmachera. Następny numer *Zukunftu* był już złożony i zabrano go wraz z tajną drukarnią w piwnicy pewnego domu na Neulerchenfeld, gdzie znajdowało się także formalne archiwum anarchistów. Nazwiska uwięzionych podaliśmy już wczoraj.

Po skonfiskowaniu tajnej drukarni anarchistów wiedeńskich, zapewniają, że tamtejsze stronnictwo anarchistyczne zostało zupełnie rozbite, i że rząd zniesie niebawem stan wyjątkowy, zaprowadzony w onym czasie dla Wiednia i okolicy.

Program nowej niemiecko-austrjackiej partji ekonomicznej coraz większe robi postępy nawet w okręgach, które dotychczas wyłącznie były w ręku fakcjonistów Krzepeka, Schmeykala *et consortes.* Wielu wyborców oświadcza się za tą partją, między innemi donoszą z Straussnitz, że tamtejsza Rada gminna przystąpiła *in corpore* do niemiecko-austrjackiej partji ekonomicznej.

Z Tryestu donoszą, że tamtejsza delegacja municypalna stara się u rządu, by zwołany na 6. października Sejm tryesteński nie zebrał się, motywując ten krok brakiem materjału do obrad. Gdyby się rząd nie zgodził na to żądanie, odbędzie Sejm jedno tylko posiedzenie.

Wiadomość o aresztowaniu Degajewa nie potwierdza się. Degajew znajduje się obecnie za granicą.

W kołach finansowych Petersburga panuje — jak zapewnia *Pol. Corr.* — przekonanie, że budżet na rok 1885 wykaże mały stosunkowo deficyt 9 miljonów, który będzie pokryty bez nowej pożyczki.

Pułkownik ks. Bariatyński, który z powodu zajścia na dworze i okazanej niesubordynacji został niedawno pozbawiony godności przybocznego adjutanta i przeniesiony do kawalerji liniowej, otrzymał rozkazem dziennym z dnia 28. sierpnia dymisję.

W Belfort wzniesiono pomnik na cześć Thiersa, na którą to uroczystość przybyło wielu Alzatczyków i Lotaryńczyków. Prezes „ligi patrjotów“ Anatole de la Forge wypowiedział przy odsłonięciu pomnika mowę, w której wzywał do miłości ojczyzny i pracy, aby za pomocą tych czynników ojczyznę podźwignąć z niedoli.

Berlińska korespondencja *Pol. Corr.* wielką przywiązuje wagę do nowo utworzonej ambasady w Teheranie nietylko pod względem handlowym, ale i politycznym. Anglja i Rosja dawno już uznały znaczenie Teheranu dla interesów środkowej Azji, a Niemcy naprawiają tylko błąd dotychczasowy licząc się obecnie z tym faktem. Obecnie będzie stanowisko Niemiec w Teheranie bardzo silne — a szczególnie Anglja potrafi ocenić należycie ten świeży krok polityczny niemieckiego kanclerza.

Polit. Corr. zapewnia z najlepszego źródła, mimo że śledztwo nie jest jeszcze ukończone, że wykolejenie pod Kelenfeld było zwykłym wypadkiem kolejowym i że nie ma w niem żadnego zamachu na króla Milana. Pogłoski o tem powstały z powodu środków zarządzonych przez dyrekcję kolejową — a zapewne w skutek wzmianek dziennikarskich o przygotowującym się zamachu.

Według wiadomości *Pol. Cor.* z Rzymu i Paryża nie wiadomo nic w urzędowych kołach tamtejszych o rokowaniach między mocarstwami w sprawie zwołania konferencji dla uregulowania kwestji egipskiej niezałatwionej na konferencji londyńskiej. Zdaje się, że mocarstwa czekają na wynik misji lorda Northbrooka do Egiptu.

Wysłany w specjalnej misji do Egiptu lord Nordbrook i komendant angielskiej armji w Egipcie jenerał Wolseley, bawili tymi dniami w przejeździe we Wiedniu. Lord Northbrook konferował przez dłuższy czas z ministrem spraw zewnętrznych hr. Kalnokym.

Jenerał angielski lord Wolseley około połowy września wyruszy na odsiecz Chartumu, na czele korpusu liczącego 7 do 8 tysięcy ludzi. Pochód odbędzie się Nilem w tz. dahabijach tj. łodziach żaglowych dość płytko idących.

W drugiej mowie, mianej w Edynburgu, mówił Gladstone wiele o sprawach zagranicznych, broniąc przedewszystkiem polityki swojego gabinetu w Egipcie i narzekając na bezowocność konferencji. O niemieckich próbach kolonizacyjnych wyraził się, że nikomu w Anglji i Szkocji nie przyszło na myśl krzywo na nie patrzeć, póki one odbywają się z uwzględnieniem dawniejszych praw innych mocarstw, jako też praw ludności miejscowej.

Na wybrzeżu Złotem zajęli Francuzi miasto Porto Novo i ogłosili nad niem swój protektorat przebywszy wody Agege wbrew opozycji Anglików. Podobnież zajął dr. Nachtigal miasto Little Papo pod protektorat niemiecki.

Sejm galicyjski.

(27-me posiedzenie I. sesji V. kadencji.)

Lwów 6. września.

Posłów obecnych 90.

Po skonstatowaniu kompletu zagaja marszałek posiedzenie o godzinie 11. minut 30. zawiadamiając, iż przeciw protokołowi z ostatniego posiedzenia nie podniesiono żadnego zarzutu.

Wniesione do dnia dzisiejszego nowe petycje odczytane zostaną dopiero na pierwszem posiedzeniu II-giej sesji sejmowej.

Izba udziela arcybiskupowi Isakowiczowi

dni urlopu. Przystąpiono do pierwszego punktu porządku dziennego, (asekuracja budynków szkolnych).

P. Koziebrodzki stara się jak najkróciej umotywować swój wniosek, zapatrując się naprawdę ze stanowiska tylko praktycznego. Każdy przyzna, że wniosek ten potrzebny. Brak ustawy budowniczej dla wsi i policji ogniowej uczuwać się daje wszędzie. Co roku liczne petycje żądają asekuracji przymusowej.

Przed 15 laty była uchwalona odnośna ustawa, która nie otrzymała sankcji z powodu, że panowały u góry prądy centralistyczne. Dziś są stosunki pomyślniejsze. Mowca ma nadzieję, że jego wniosek uchwalony zostanie.—Koszta wypływające z wniosku nie są wielkie. Krajowe stowarzyszenia asekuracyjne z chęcią pospieszą z ulgami.

Wnosi odesłanie swego wniosku do komisji edukacyjnej. Wniosek ten przyjęto.

Przystąpiono do drugiego punktu porządku dziennego. (Sprawozdanie komisji o wniosku Merunowicza, o zaprowadzenie kolonji poprawczo-rolniczych).

P. Żarski odczytuje sprawozdanie.

P. Merunowicz oświadcza, że przedmiot ten badał dokładnie. Im społeczeństwo stoi wyżej, tem więcej łoży na szkoły, mniej na kryminały. U nas stosunek odwrotny. Kryminały w kraju kosztują miljon (tj. 2 razy tyle co szkoły średnie). *Vox populi* uważa kryminały za szkoły zbrodni, co jest poniekąd słusznem, a wypływa z wadliwego urządzenia.

Kryminały zajęte rzemiosłami stwarzają ciężką konkurencję dla drobnych rzemieślników, a mimo to niepodobna zatrudnić wszystkich więźniów. Około 8000 zbrodniarzy dostaje się rocznie do więzień, z tego 5 do 6 tysięcy jest rolników. Czyż tu nie nasuwa się samo przez się zdanie, iż „rolę polepszać należy przez ludzi, a ludzi przez rolę?" Mowca powołuje się na zdanie Towarzystwa prawniczego, które zgadzając się w gruncie rzeczy na jego projekt wymaga tylko jaśniejszego określenia.

Zresztą dałoby się skombinować więzienie z osiedleniem w kolonii. W Niemczech dążą do tego, w Kroacji istnieje już taki zakład.

W Radzie państwa traktuje się reforma kodeksu karnego, poruszenie więc sprawy jest na czasie. We Lwowie dałaby się urządzić podobna kolonia bardzo łatwo tam, gdzie dotychczas są pustkowia.

Poleca przyjęcie wniosku.

P. Żarski nie ma nic dodać do wywodów p. Merunowicza. Przy głosowaniu wniosek przyjęty.

P. Chrzanowski odczytuje sprawozdanie komisji w przedmiocie swego wniosku o rozliczaniu dodatków krajowych i indemnizacyjnych.

Mowca daje na podstawie sprawozdania jeszcze niektóre wyjaśnienia. Już w dawniejszych latach nakazywała Dyrekcja skarbowa, ażeby pobierano dodatki w sposób określony ustawą. Pomimo to zachodzą zawsze różnice w sumie dodatków, do usunięcia których dąży wniosek niniejszy.

P. Namiestnik odczytuje po niemiecku rozporządzenie z roku 1876, w którem określano sposób poboru i przytacza wiele innych rozporządzeń w tym przedmiocie. Rozporządzenia te z swą surowością powinnyby wystarczyć, jakkolwiek pomyłki są zawsze możliwe. Wszakże władze rządowe starać się będą zawsze o ich unikanie.

P. Chrzanowski: Słowa p. Namiestnika udowodniły potrzebę ponowienia odnośnych rozporządzeń i instrukcyj, pokazuje się bowiem, że są one niezupełnie wystarczające, jeżeli tak znaczne zachodzą różnice. Mowca wykazuje, że w wielu gminach zdarzały się wypadki, iż w stosunku do podatku za wiele pobierano dodatku lub na odwrót.

Wniosek komisji przyjęty.

Z kolei następuje wniosek p. Wrotnowskiego domagającego się uchwalenia zasad urządzenia powiatowych i filialnych kas pożyczkowych i oszczędności.

Sprawozdawca p. Smarzewski odczytuje sprawozdanie komisji, wybranej do tego wniosku, wnosząc w imieniu komisji przejście do porządku dziennego, a to głównie z powodu, że pieniądze będące własnością gmin, nie mogą bez przełamania zasad własności być poświęcone innym celom.

(Wniosek ten dostatecznie znany czytelnikom *Dzien. Pols.* z rozprawy zeszłorocznej przy jego pierwszem czytaniu).

P. Wrotnowski. Administracja majątków gminnych jest wadliwą. Sejm powinien siezastanowić nad sposobem zaradzenia złemu. Należy poprawić byt ekonomiczny ludności, w którym to celu kapitały gminne mogą być korzystnie użyte. Na Morawie istnieją kasy na podobnej podstawie osnute. Kasy te przynoszą wielkie korzyści gminom i ludności.

P. Smolka konstatuje z zadowoleniem, że od roku administracja kas pożyczkowych gminnych postępuje bardzo dobrze. Wydziały powiatowe przysyłają sprawozdania, z których wynika, że w wielu powiatach kasy te nawet już powiększyły swoje fundusze zakładowe. Przed paru laty tak nie było, ale od paru lat wskutek okólników Wydziału krajowego, rzeczy stanęły o wiele lepiej. Mowca wymienia kilka powiatów (Kaminka, Krosno, Jasło), gdzie się liczba kas pożyczkowych bardzo znacznie zwiększyła. Stara się Wydział krajowy o to głównie, aby się kasy nauczyły samoistnie gospodarować. (Brawa).

P. Smarzewski zwraca uwagę, że słowa p. Smolki dadzą się również zastosować do najbliższego punktu porz. dziennego. Mowca oświadcza, że gdyby się nawet zgodził na zapatrywanie p. Wrotnowskiego, iż stan kas pożycz. jest opłakany, toby się nie odważył zabierać gminom ich majątków.

Wniosek komisji przyjęty.

Rozpoczynając rozprawę nad wnioskiem Wodzickiego o powiatowych kasach pożyczkowych, uwolniono sprawozdawcę p. Smarzewskiego od czytania sprawozdania.

P. Abrahamowicz. Sprawozdanie komisji ujęte w formę pociągającą, zawiera bezsprzecznie wiele myśli trafnych. Przebija się zeń obrona wolności politycznej, zasada, że używania wolności można się tylko w wolności nauczyć. Czy jednak wniosek komisji zgadza się z rzeczywistością, czy tą „wolność" nie osiąga czasem tego, co już w „swawolę" przechodzi? — Mowca odczytuje wniosek i główne ustępy ze sprawozdania, zwracając się z naciskiem na przepisy ogólnej gminy tendencji.

Mowca zapytuje, co spowodowało wniesienie noweli do ustawy gminnej z r. 1875.

W sprawozdaniu Wydziału kraj., odnoszącem się do tej noweli, czytamy wyraźnie, że Rady powiatowe mają prawo nadzoru nad zarządem gminnemi. Ani sprawozdanie ówczesnej komisji sejmowej, ani protokoły rozpraw z r. 1875 nie zawierają dowodów, jakoby nowela ta dążyła do odebrania wpływu Rad powiatowych na nadzór funduszów gminnych.

Mowca udowadnia, że ciągłem dążeniem i usiłowaniem Wydziału kraj. było zawsze, utrzymać ingerencyę Rady powiatowej na sprawy gminne, że zatem twierdzenia komisji nie odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy. Nie chodziło mu tylko o platoniczny stosunek Wydziału powiat. do gminy jako „doradcy", ale o rzeczywistą kontrolę.

Sejmowi chodziło zawsze o to samo, chodziło mu o utrzymanie i wzmocnienie stosunku Wydziałów do gminy.

Mowca żałuje, że wnioskodawca nie jest obecny, dałby mu najlepsze wyjaśnienia o swoim wniosku. Bardzo często się zdarza, że naczelnik gminy nie jest w stanie być odpowiedzialnym za złe rozporządzanie majątkiem kasy, gdyż Rada gminna uchwala jak się jej podoba wbrew jego woli. A ustawa nie czyni odpowiedzialną całej Rady gminnej, lecz samego tylko jednego naczelnika. Jest to znaczna luka w ustawodawstwie, którą wypełnić należy.

Potrzeba zaś rzeczy praktycznie, z codziennego życia, ażeby ocenić, że owe postępy, o których mówił p. Smolka, istnieją w bardzo nie wielu tylko powiatach. Zresztą jest wyjątkiem dla Wydziału.

Mowca proponuje, ażeby przekazać wniosek p. Wodzickiego Wydziałowi krajowemu.

Wniosek poparty dostatecznie.

P. Smarzewski porównuje brzmienie §. 89 w pierwotnej ustawie gminnej i w noweli. W obu ustawach utrzymany główny ustęp ten sam, a ten opiewa, iż Wydział powiatowy ma tylko czuwać nad całością majątku gmin. Rada powiatowa może mieć ingerencyę tam tylko, gdzie zachodzi obawa uszczuplenia majątku, ciągle wglądać, nadzorować nie może Rada powiatowa.

Należy pozostawić nadzór w jednem ręku, gdyż wówczas Wydział będzie miał nadzór nad gminnymi funduszami, to Wydział krajowy będzie się na nie spuszczał, a w ten sposób nic się nie zrobi.

Komisja zasięgała zdania marszałków powiatowych, zasiadających w Sejmie i z ich ust słyszała, że w zarządzie gminnych funduszów tak źle nie jest, ażeby nowe obostrzenia w kontroli wprowadzać było trzeba.

Mowca odczytuje ze sprawozdania Wydziału krajowego ustępy, udowadniające, że Wydział krajowy prowadzi kontrolę nad funduszami gminnymi, że zatem mimo, Rady powiatowe niekiedy najważniejszych nie wykonują obowiązków.

Mowca w obec oświadczeń p. Smolki sądzi, że wniosek Wodzickiego jest zbyteczny, a choćby odesłany został do Wydziału kraj., to Sejm nie wiele się dowie nad to, co już wiadomo.

W głosowaniu wniosek p. Abrahamowicza przechodzi znaczną większością.

Następują uzupełniające wybory do komisji konkurencyjnej.

Wybrani: Dzieduszycki Tadeusz, Koziebrodzki Władysław, Łoziński i ks. biskup Solecki.

Godzina 1¾. Posiedzenie trwa dalej.

Telegramy własne „Dziennika Polskiego."

Żywiec 6. września. Dziś zostanie otwarty prowizoryczny ruch pociągów aż do stacji Mszana Dolna tj. do 88 kilometru galic. kolei Transwersalnej.

(D.) **Wiedeń** 6. września. Dnia 3. września odbyła się konferencja galicyjskich komisjonerów bydła, na której reprezentant kasy rzeźniczej (Fleischkasse) oświadczył, że rząd i Bank depozytowy mają już dość tej ciągłej wojny, i gotowe są komisjonerom pozwolić znowu na sprzedaż na Sanct Mars bydła przychodzącego pod ich adresem, przyczem komisjonerzy będą uważani przez kasę za właścicieli tegoż i opłacać tyko $^3/_{10}$ %. Komisjonerzy zgodzili się na to.

(D.) **Wiedeń** 6. września. Cesarz Franciszek Józef udaje się 14. bm. wieczorem z Wiednia do Skierniewic.

(D.) **Wiedeń** 6. września. Wstępny artykuł *N. fr. Presse* zapewnia, że pojednanie austro-rosyjskie złamie butę Polaków galicyjskich!

Wiedeń 6 września. „Wiener Ztg." ogłasza nominację kancelaryjnego adjunkta w przemyskim sądzie obwodowym Kolankowskiego, adjunktem w dyrekcji urzędów pomocniczych lwowskiego wyższego sądu krajowego.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 5. września. Według informacyj *Pol. Cor.* z Petersburga, będą przy sposobności podróży cara do Polski, cesarz niemiecki i austro-węgierski gośćmi pary carskiej, której towarzyszy minister Giers.

Salcburg 5. września. Izba handlowa wybrała dotychczasowych posłów na Sejm.

Tryest 5. września. Northbrook i Wolseley przybyli tu wczoraj wieczór, a dziś rano odjechali do Aleksandrji na parowcu angielskim „Iris".

Temeszwar 5. września. Fabryka spirytusu braci Friedmanów, olbrzymie stajnie i obory zapełnione bydłem, spichrze z kukurudzą i przyległych 40 domów padło dziś ofiarą pożaru. Szkoda ogromna.

Londyn 5. września. Do *Times* telegrafują z Hongkong pod datą wczorajszą: Francuzi bombardują Kelung.

Londyn 5. września. Biuro Reutera otrzymuje z Suakin pod dzisiejszą datą, godz. 8. z rana następujące telegraficzne doniesienie: Rokoszanie zaatakowali Kassale wielkiemi siłami, zostali jednakże ze znaczną stratą odparci.

Berlin 5. września. Rosyjski wojskowy attaché tutejszej ambasady ks. Dołgoruki, który wyjeżdża wieczorem do Warszawy, był przyjmywany przez cesarza na audjencji.

Berlin 5. września. Wbrew wiadomościom nadchodzącym z zachodniej Afryki zaznacza Biuro Wolfa, że nie ma jeszcze urzędowych doniesień o zajściach jakie się tam wydarzyły.

Petersburg 5. września. Carstwo przybyli popołudniu z Peterhofu, zwidzili cerkiew forteczną, przyjęli na pożegnalnem posłuchaniu posła perskiego, poczem opuścili stolicę.

Belgrad 5. września. Pociąg inauguracyjny powrócił w południe. Linia kolei żelaznej Belgrad-Nisz zostanie dnia 15. b. m. oddaną do użytku publicznego. Na wczorajszym bankiecie w Niszu, wniósł reprezentant Niemiec toast, wyrażając życzenie prędkiego połączenia drogą żelazną z Bosforem. Toast ten przyjęto żywemi oklaskami.

Paryż 5. września. „Ajencja Havasa" zaprzecza doniesieniom *Timesa* o bombardowaniu Kelungu. Konsul francuski w Shanghai, Lemarie został mianowany ministrem rezydentem w Hye.

Berlin 6. września. *Norddeutsche Allg. Ztg.* donosi, że Bismark powróci do Berlina w połowie września, ażeby poczynić przygotowania celem zwołania Rady stanu.

Rzym 6. września. Ministrowie Depretis i Grimaldi powracają dziś z Neapolu, gdzie Mancini jeszcze zostaje.

Rzym 6. września. Według doniesień *Monitora* jest odroczenie konsystorza możliwem. — Ajencja Stefani donosi, że rząd otrzymał od nieznanego ofiarodawcy 61.000 franków dla pozostałych po zmarłych na cholerę.

Wiadomości giełdowe.

Lwów d. 5. września. (Z Izby handlowej). I. Akcje za sztukę: Kolei gal. Karola Ludwika à 200 złr. 267·75 do 271·—, Kolei Lwow.-Czern.-Jassy 189·50 do 192·75, Banku hipot. galic. 285·— do 290·—, Banku kred. gal. 238·— do 243·—. II. Listy zastawne na 100 złr. wal. austr. Towarz. kredyt. gal. ziem. 5% 98·75 do 99·75, Towarz. kredyt. gal. ziem. 4% 92·25 do 93·75, Tow. kred. gal. ziem. 5% 98·75 do 99·75, Tow. kred. gal. ziem. 4% 86·80 do 87·80, Banku krajowego 4½% w. a. 91·— do 92·—, Banku hip. gal. 6% 100·25 do 101·25, Banku hip. gal. 5% 97·25 do 98·25, Banku hipot. gal. z 5% prem. 99·25 do 100·25, III. Listy dłużne za 100 złr. Galic. zakł. kred. włośc. 6% 57·— do 59·—, Gal. zakł. kred. włośc. 5% 56·— do 58·—, Ogólno roln. kredyt. zakł. dla Gal. i Buk. 6% los w. l. 15 —·— do —·—, IV. Obligi za 100 złr. indemnizacyjne galic. 5% 100·25 do 101·25, Komunalne gal. Zakład kred. włośc. 6% —·— do —·—, 5% Obligi komun. Banku kraj. I. emisji 96·75 do 97·75, Pożyczki krajow. z r. 1873 6% 102·75 do 104·—, Pożyczki krajowej z r. 1883 90·80 do 91·80, Losy miasta Krakowa 17·50 do 19·25, Losy miasta Stanisławowa 22·50 do 24·50. V. Monety Dukat holenderski 5·61 do 5·71, Dukat cesarski 5·65 do 5·75, Napoleondor 9·62 do 9·72, Pół-imperjał rosyjski 9·90 do 10·—, Rubel rosyjski srebrny 1·54 do 1·64, Rubel rosyjski papierowy 1·22 do 1·24, 100 marek niemieckich 59·25 do 60·—, Srebro za 100 złr. —·— do —·—, Kupony w srebrze za 100 złr. —·— do —·—. Pierwsza cyfra wszystkich pozycji znaczy: „płacą," druga „żądają."

Wiedeń d. 6. września godzina 10. min. 35. Akcje kredytowe 296·60, Anglo-Austr. 106·25, Akcje banku Union 91·75, Kolej Karola Ludwika 268·75, Południ. 149·25, Renta papierowa —·—, Listy zastawne galic. banku hipot. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Obligi 4½% pożyczki krajowej z roku 1883 90·75, Losy z roku 1864 —·—, Napoleondor 9·66, Rubel papierowy 1·23¼, Usposobienie: stałe.

Wiedeń d. 5. września godz. 1 min. 45. Akcje alp. tow. górn. 57·10, Węg. akcje kredyt. 296·—, Akcje anglo-austr. 105·50, Akcje banku Unica 91·25, Akcje Karola Ludwika 268·50, Akcje kolei północnej 236·75, Akcje kolei południowej 149·30, Akcje kolei Alföldzkiej 177·50, Akcje Staatsbahn 302·50, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 190·75, Akcje kolei węgier. północno-wschodniej 165·—, Wiedeńskie losy 125·—, Akcje kolei Rudolfa —·—, Akcje kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacje państwa w złocie 102·—, Galicyjskie oblig. indemnizacyjne 100·50, Losy regulacji Cisy 115·90, Losy tureckie 21·—, Węgierska renta 91·77, Akcje banku związkowego 103·50, Akcje banku obrotowego —·—, Akcje kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcje kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·23¼, Węgierskie losy 114·—, Marek niemiecki 59·50. Usposobienie: słabsze.

Wiedeń d. 5. września godz. 5 min. 51. Jednolity dług państwa w banknotach 80·70, w srebrze 81·40, Renta w złocie 104·—, 5% austr. renta marcowa 95·80, Akcje banku wiedeńskiego 850·—, kredytowego 296·—, Londyn 121·60, Srebro —·—, Napoleondor 9·66, Dukat ces. men. 5·74, 100 marek niemieckich 59·55.

Berlin d. 5. września godzina 4 min. 30. Rosyjskie banknoty 207·30, Akcje kredytowe 496·—, Lombardy 253·—, Galicyjskie 113·25, Kolei rumuńskiej —·—, Austrjackie banknoty 167·97. Po zamknięciu giełdy: kredytowy —·—, Lombardy —·—.

Paryż 3% Renta 78·70.

Telegramy zbożowe z d. 5. września. Wiedeń: Pszenica 7·75, do 9·25 złr., żyto —·— do —·— złr., jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— do —·— złr., owies —·— na —·—, okowita pr. 10.000 liter procent 38·— do 38·25 złr. Budapeszt: Pszenica 100 kilogramów (na jesień) 8·25 do 8·27 złr., rzepak (na sierpień-wrzesień) 12·25 złr. Berlin: Pszenica żółta na lipiec) 149·75 m., żyto —·— m., spirytus loco 50·30 m., olej rzepakowy 52·20 m. Paryż: mąki 159 klgr. 43·30 fr., olej rzepakowy —·—, spirytus —·— fr.

Nafta. Wiedeń 6. września: 14·— do 14·25. Brema: 7·75 do —·—. Hamburg: 7·90, na lipiec 7·80 na sierpień-grudzień 8·05. Antwerpja: na lipiec 19⅝. Nowy-York: 8·—. Filadelfja: 7⅞.

Przyjechali do Lwowa d. 6. września.

HOTEL ŻORZA. S. K. hr. Zamojski i S. hr. Tarnowski z Wołynia, N. hr. Potocki z Marjampola, S. Badeni z Branic, T. Kownacki z Świtażowa, J. Agopsowicz z Bazaru.

HOTEL LANGA. F. Freudenberg z Sądowej Wiszni, W. Ebert z Wiednia, J. Freudenberg z Kołomyi, H. Gössel z Pragi.

HOTEL EUROPEJSKI. M. Zaleski z Rosji, O. Maubach z Czerniowiec.

Apteka RUCKERA we Lwowie
poleca (4)
Koniak kuracyjny prawdziwy francuski w różnych gatunkach po cenie 2 złr. do 3 złr. 50 ct. — oraz malagę.

Dr. Tadeusz Szydłowski
mieszka w domu własnym
we Lwowie, przy ulicy Słowackiego l. 1.

NADESŁANE.
W interesie gospodarzy i właścicieli koni zwracamy uwagę na anons „preparaty weterynarskie" w dzisiejszym naszym numerze.

NADESŁANE.
Główną wygranę losów austrjackich Czerwonego krzyża z dnia 2. stycznia 1884, pr. 100.090 złr., którego wypłatę zakwestjonowano, ponieważ miłująca zbyt porządek żona szczęśliwego wygrywającego okrągło wycięte juksta prosto przecięła — wypłacono już dzięki chętnej usłużności wszystkich interesowanych. Dom bankowy Edwarda Urban w Bernie (na Morawie), który sprzedał rzeczony los, udzielił chętnie wszelkich potrzebnych informacyj do wyjaśnienia sprawy i przy tej sposobności znowu się zamanifestowało znaczenie tego domu. Szczególne szczęście sprzyja tej firmie, gdyż w przeciągu ledwie półrocznym były w niej 3 główne wygrane, które też wypłacono. Przy tej sposobności należy zwrócić uwagę na to, jak ostrożnie trzeba unikać zmiany pierwotnej firmy papierów wartościowych.

5% Galicyjskie obligacje komunalne
wydane i gwarantowane przez Bank krajowy królestwa Galicji, Lodomerji i Wielk. Księstwa Krakowskiego
poleca
(gwarantowane przez ten Bank papiery wartościowe możemy śmiało polecić)
i sprzedaje najtaniej 2364 12—0
KANTOR WYMIANY SOKAL i LILIEN.

Wszech nauk lekarskich
Dr. Emil Elektorowicz
były asystent kliniki położniczej i były lekarz szpitalu powszechnego we Lwowie
osiadł stale w Stryju
i ordynuje w domu przy ulicy Kościuszki l. 141 w godzinach od 3—5 po południu.

4% premiowe losy
węgierskiego banku hipotecznego
Ciągnienie już 15. Września.
Główna wygrana 100.000 złr.
Za gotówkę po kursie dziennym albo też
w ratach miesięcznych po 5 złr.
AUGUST SCHELLENBERG
DOM BANKOWY I KANTOR WYMIANY
we Lwowie. 2062 1—0

Jadwiga Dunin
nauczycielka muzyki
mieszka przy placu Gołuchowskich, gmach Teatralny, 4ta brama, 3cie piętro, drzwi 76.
Osoby interesowane raczą się zgłaszać w godzinach od 11. z rana do 1. po południu.
Ćwiczenia wspólne gry na 2 fortepiany, na 4 i 8 rąk, odbywać się będą bezpłatnie.

ODEZWA.
Jeneralna **Reprezentacja Witkowickiej walcowni** we Wiedniu, Pestallozzigasse 6, **powierzyła** na Galicję i Bukowinę **zastępstwo** panu **Rosenfeldowi** we Lwowie, przy ulicy Karola Ludwika l. 29.
Stwierdzamy z ukontentowaniem, że polityka ochronna naszego Wys. rządu powołała do życia nową gałęź przemysłu w Austrji, w skutek czego urządzono w Witkowicach walcownię, wyposażoną we wszystkie środki pomocnicze teraźniejszej techniki do wyrabiania rur z żelaza kutego i tem samem zapobiegła pilnym potrzebom, albowiem jest ona pierwszą fabryką swego rodzaju w Austrji, a konsumenci nie będą zmuszeni do zaopatrywania się w potrzeby z fabryk zagranicznych i płacić wysokie cła. — Fabryka funkcjonuje od 6 miesięcy z dobrem powodzeniem; zwracamy zatem uwagę Szanownych czytelników na niniejsze ogłoszenie, dodając, że przedsiębiorstwo to zasługuje na wszechstronne uwzględnienie.
Zastępca dla Galicji i Bukowiny L. ROSENFELD we Lwowie.

Ekonom,
(Niemiec, katolik), władający językiem polskim, znający się dokładnie na gospodarstwie połączonem z gorzelnią, przez 20 letnią praktykę w najwybitniejszych gospodarstwach W. ks. Poznańskiego i na Szlązku doświadczony, posiadający dobre świadectwa poszukuje miejsca.
Zgłoszenia przyjmuje W. Pan G. A. Sławiński, inżynier, Poznań, Św. Marcin 24 I. 2330 3—4

M. Beyer i Spółka
we Lwowie
ul. Karola Ludwika l. 1.
Magazyn bielizny, płócien i bielizny stołowej. 2212 11—0
Kompletnych wypraw ślubnych w cenie od złr. 95·50 do złr. 4232 10 ct. podług naszego cennika, zawsze na składzie.
Wyprawy dla mamek i nowo narodzonych niemowląt.
Bielizna dla chłopców i dziewcząt we wszystkich gatunkach od 2 lat począwszy do lat 16.
Bielizna męska we wszystkich gatunkach.
Wielki wybór płócien i saksońskiej adamaszkowej bielizny stołowej w najlepszych gatunkach.
Hafty i wstawki mtr 10 ct. i tylko w sztuczkach po 9 metrów.
Damskie kolorowe spodnice po złr. 1
M. Beyer i Spółka
Lwów, ul. Karola Ludwika l. 1.
Kraków, Rynek Sukiennice.
Tryest Corso 607.
Główny skład
we Wiedniu, Spiegelgasse l. 11.

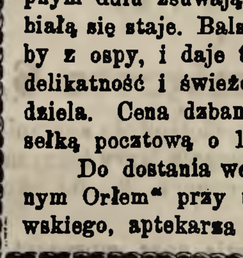
EKSTRAKT ROŚLINNY
(Vegetabilien Extrakt)
Dr. SCHWAIGERA
leczy pod gwarancją w przeciągu 4 tygodni wszystkie skutki onanji, jako to: polucje, osłabienie płciowe, oraz będące w początkach choroby nerwów i mlecza pacierzowego, wszystkie zaś inne choroby płciowe w jak najkrótszym czasie.
Dostać można flakon po 2 złr. wraz z opisem użycia i korespondencją, bezpośrednio u 2176 23—25
Dr. SCHWEIGERA w Wiedniu, VIII., Laudong. 29.

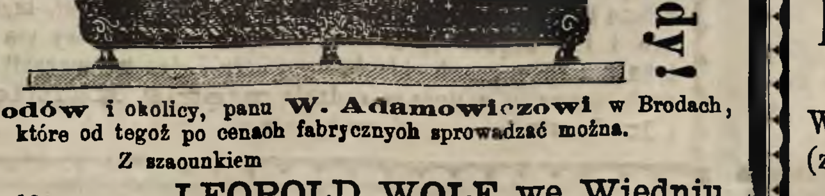
Karol Bałłaban
pod
„Złotym Kogutem"
we Lwowie
poleca
zupełnie świeży transport
CHIŃSKO-ROSYJSKIEJ
HERBATY
ciemno naciągającej z wybornym smakiem i aromatyczną wonią.

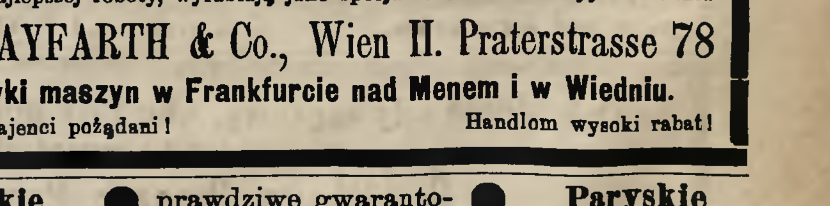
½ kilo	Congo cesarskiej	zł.	2·20
½ „	Familijnej	„	3·20
½ „	Melange de Moskau	„	4·20
½ „	Imperial	„	5·20
½ „	Wysiewków własn. wys.	„	1·70
½ „	Wysiewków sprowadzan.	„	1·50
½ „	Souchong w orygin. opak.	„	4·—

Przy odbiorze 3 kilo w jednej pocztowej paczce opłacam porto do każdej stacji pocztowej w kraju. 2108 11—12

Dra Hartmanna
AUXILIUM
wypróbowany środek przeciwko
rzerzączce
u mężczyzn
i upławom u kobiet
preparat sporządzony ściśle według przepisów medycznych leczy bez wstrzykiwania i bez bolu, tudzież bez wszelkich następstw, tak świeżo powstałe, jak też zadawnione, gruntownie i w jak najkrótszym czasie. Należy żądać wyraźnie dra Hartmanna Auxilium dla mężczyzn i kobiet dostać go można wraz z broszurą informacyjną i kartą uprawniającą do konsultacji w Zakładzie dra Hartmanna we wszystkich aptekach większych, po 2 złr. 80 ct.
Skład główny: W. Twerdy, Apoth. I., Kohlmarkt 11, Wien.
NB. Dr. Hartmann ordynuje w dnie powszednie od godziny 9. rano do 6. wieczór, zaś w niedziele i święta od godziny 9. rano do 2. po południu w swym Zakładzie, w którym leczy i nadal jak dotąd wszystkie choroby skórne i tajemnicze, a szczególniej osłabienie siły męskiej, według bardzo skutecznej metody bez następstw przykrych, tudzież kiłę i wrzody wszelkiego rodzaju. Lekarstwa rozsyła się w sposób jak najdyskretniejszy. Honorarjum umiarkowane. Także listownie.
Wien, Stadt, Seilergasse Nr. 11.
Skład we Lwowie: u Piotra Mikolascha apt., w Tarnopolu: Fr. Jamrogiewicz apt. 2045 22—0

Od Wysokiego rządu Jego Mości
Król. Szwedów
uprzywilejowany Dra Fr. Lengiel'a

Balsam Brzozowy
Już sam sok roślinny, który z brzozy płynie, jeżeli się w pień wświdruje, jest od niepamiętnych czasów jak najwyborniejszy środek piękności uznanym; jeżeli go się wedle przepisów wynalazcy w drodze chemicznej w balsam przeistoczy, to uzyskuje dopiero wtenczas prawie cudownej skuteczności.
Potrze się wieczorem twarz lub inną część ciała, to się w następnym dniu zsuwają prawie niewidzialne łuski ze skóry, przez co skóra białą się staje. Balsam ten gładzi na twarzy pozostałe zmarszczki, i dzióby z ospy, i daje twarzy młodzieńcze wejrzenie, skórze nadaje białość, delikatność i świeżość. Węgry i wszystkie inne nieczystości skóry wydziela. Cena dzbanuszka wraz z przepisem użycia 1 złr. 50 ct. z rosselką pocztową o 10 ct. więcej.
Do dostania we Lwowie u Zygmunta Ruckera w aptece pod „Srebrnym Orłem" przy ulicy Krakowskiej; w Czerniowcach u J. Golichowskiego, aptekarza pod „Opatrznością." 1503 38—0

Niniejszem zawiadamiam, że oddałem komisowy
skład trumien metalowych
Brody!  Brody!
dla Brodów i okolicy, panu W. Adamowiczowi w Brodach, które od tegoż po cenach fabrycznych sprowadzać można.
Z szacunkiem
2387 2—12 LEOPOLD WOLF we Wiedniu.


Najnowsze **młocarnie** parowe, pociągowe i ręczne od najprostszej aż do czyszczącej na sprzedaż.
Najnowsze **kieraty** 1-, 2-, 4- i 6-zaprzęgowe do każdej maszyny, najdoskonalszej konstrukcji i najlepszej roboty, wyrabiają jako specjalność i dostarczają z Wiednia
PH. MAYFARTH & Co., Wien II. Praterstrasse 78
fabryki maszyn w Frankfurcie nad Menem i w Wiedniu.
Porządni ajenci pożądani! Handlom wysoki rabat!

Paryskie prezerwatywy — prawdziwe gwarantowane nieszkodliwe — Paryskie prezerwatywy
Niezawodne pęcherze gumowe i rybie w różnej jakości à 1, 2, 3, 4 i 5 złr. za tuzin, kapy gumowe (krótkie) à 3 złr. tuzin, gąbki przezorności à 2, 3 i 4 złr. tuzin, jakoteż wszelkie specjalia gumowe rozsyła pod dyskrecją za zaliczką albo za gotówką franco rekomendowane. 2391 1—0
Pierre Mounier, magazyn paryskich specjalności gumowych
Wiedeń, I. Kärthnerstrasse 14 w bazarze i I. Freiung 2 w bazarze bankowym.

Na mocy dekretu ces. król. komisji wiedeńskiej
koncesjonowana
SZKOŁA MUZYCZNA
(założona 1881 roku)
EMANUELA KACZKOWSKIEGO
we Lwowie, ulica ORMIAŃSKA l. 27 na dole.
Wpisy na kursa uskuteczniа się od 28. sierpnia. Statut (zarazem program nauk) bezpłatnie w Zakładzie, tudzież w księgarniach miejscowych. 2348 3—3

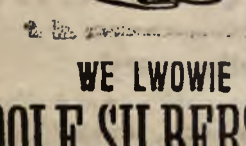
Zdolny
MASZYNISTA DRUKARSKI
znajdzie stałe zatrudnienie w drukarni **S. F. Piątkiewicza** w Przemyślu.

Tylko ci panowie zechcą się zgłosić, którzy pragną miejsce to objąć przez czas dłuższy. 2396 1—4

Zdolny, porządny
pomocnik handlowy
do drobiazgowej sprzedaży, dobrze polecany, znajdzie natychmiastowe umieszczenie w handlu Hübnera i Hanke we Lwowie. Byłby pożądany człowiek obeznany z interesem farbowym.

Winogrona kuracyjne
rozsyłam codziennie świeżo zabrane z własnej winnicy w umyślnie do tego sporządzonych koszach po 5 — 8 klg.
Winogrona kuracyjne albo stoł. 30 ct. klg.
Winogrona muszkatowe 40 „ „
franco do wszystkich miejsc pocztowych Austro-Węgier. — Aby uniknąć nieprzyjemności podobnych firm konkurencyjnych, upraszam o dokładne adresowanie; tylko te przesyłki są prawdziwe, które opatrzone są moją kartą adresową. 2323 6—0
Ludwik Reschofsky,
właściciel winnicy Tolesva koło Tokaju.

FORTEPIANY.
Do głównego składu fortepianów i pianin
L. MARKA
nadeszły nowe transporta instrumentów najnowszej konstrukcji przez właściciela osobiście wybranych. Ceny fabryczne z opuszczeniem rabatu. Gwarancja na 10 lat. Tamże największa wypożyczalnia.

ADOLF SILBERSTEIN
PRZEDTEM J. Neuhöfer

WE LWOWIE
ADOLF SILBERSTEIN
przedtem
J. NEUHÖFER
Optyk i Mechanik
we Lwowie. ul. Karola Ludwika l 9. i róg Sykstuskiej l. 1.
Największy skład towarów optycznych, mechanicznych, fizykalnych i matematycznych **po cenach najtańszych.**
Uwaga!!! Okulary i cwikiery ze szkłami dymnemi lub niebieskiemi w cenie 50 ct., 70 ct., złr. 1 do złr. 20.
Telegraficzne dzwonki domowe i pokojowe urządzam w miejscu i na prowincji.
Naprawy optyczne i mechaniczne wykonuje jak najstaranniej po cenach bardzo umiarkowanych.
Zamówienia z prowincji wysełają się starannie pakowane za zaliczką odwrotną pocztą. 2056 20—?
Wszystkie przedmioty osobiście kupione lub sprowadzone mogą być dowolnie odmienione bez dopłaty.

W miasteczku **Oleszycach** (stacja kolei Jarosławsko - Sokalskiej) z powodu redukcji stada w Staremsiole, odbędzie się dnia 18. września b. r. o godzinie 12. rano przez publiczną licytację, sprzedaż:
14 klaczy roboczych, poprawnych, źrebnych po ogierze rasy „Cleveland" „Joung President" i po ogierze rasy Ardeńskiej „Neüville"; 2399 1—3
1 ogierka pół krwi Ardena 2 letniego
1 „ „ „ „ 1 rocznego
8 sztuk młodzieży różnego wieku.
Konie na sprzedaż wystawione od dnia poprzedniego widzieć można w Oleszycach na folwarku.
O szczegóły udawać się do „Zarządu folwarku" w Staremsiole — poczta Oleszyce pod Jarosławiem.

Preparaty weterynarskie
Franciszka Jana Kwizdy w Korneuburgu
c. k. liweranta nadwornego i aptekarza obwodowego
używane z nadzwyczajnym skutkiem w masztalarniach Jej król. i ces. Mości królowej angielskiej i króla pruskiego, cesarza niemieckiego, jakoteż wielu wysoko położonych osobistości i odznaczone medalami londyńskiemi, paryskiemi, wiedeńskiemi, monachijskiemi i hamburskiemi.

C. k. konc. korneuburgski proszek dla koni, bydła i owiec; skutkuje szczególniej jako proszek odżywczy przy regularnem użyciu jako wypróbowany przez długie lata, na brak apetytu, dojenie się krwią, dla naprawy mleka, jako środek prezerwatywny przeciwko dolegliwościom oddechu i trawienia, wspiera oraz naturalny opór zwierząt przeciwko wpływom zarazy i zmniejsza inklinację do gruczołów i kolek.

C. k. uprz. płyn restytucyjny (woda do mycia) **dla koni**, dla pokrzepienia przed i po uciążliwych wysileniach, jak również jako środek pomocniczy przy leczeniu zewnętrznych uszkodzeń, gośćca, reumatyzmu, zwichnięć, sztywności żył i muszkułów itd., flaszka złr. 1·40. (Niesfałszowany, jeżeli szyjka flaszki oklejoną jest paskiem czerwonym papierowym i zaopatrzoną podpisem, tudzież znakiem ochronnym.

Pasza wzmacniająca dla koni i wołów, służy do szybkiego odżywiania zwierząt wychudzonych i popiera tęgość. Pudełko po złr. 6 i 3, paczka 30 ct.

Waselina na kopyta końskie kruche i pękające kopyta puszka złr. 1·25.

Kit na kopyta (sztuczny róg) laska 80 ct.

C. k. uprz. proszek desinfekcyjny do stajen, kloak, gnojarń, pół kilo 15 ct., pół skrzynki złr. 1·40. cała skrzynka złr. 2·40.

Proszek dla świń 1 wielka paczka złr. 1·26, mała paczka 63 ct.

Mydło do mycia na choroby skórne bydła, słoik blaszany 100 gram. 80 ct., słoik 300 gram. złr. 1·60.

Prawdziwe preparaty powyższe znajdują się:
We Lwowie en gross u pp. Piotra Mikolascha, apt. Jakóba Baisera apt. i Zygm. Ruckera; en detail u pp. K. Krzyżanowskiego apt., Jakóba Piepesa apt., A. Sklepińskiego apt., Piotra Geilbofera apt. i Henr. Blumenfelda apt.; dalej w aptekach: w Baranowie, Białej, Bóbrce, Bochni, Borszczowie, Borysławiu, Brodach, Brzesku, Brzeżanach, Buczaczu, Dolinie, Drohobyczu, Dynowie, Frysztaku, Głogowie, Glinianach, Gródku, Gurahumorze, Horodence, Husiatynie, Jaśle, Jaśliskach, Jaworowie, Krakowie, Kołomyi, Leżajsku, Mielcu, Milówce, Myślenicach, Nadwornie, Nowym Sączu, Nowym Wiśniczu, Niżniowie, Nisku, Oświęcimie, Podhajcach, Podwołoczyskach, Przemyślu, Przeworsku, Rawie, Rohatynie, Rozwadowie, Rzeszowie, Sądowej Wiszni, Samborze, Sędziszowie, Stanisławowie, Stryju, Tarnopolu, Tarnowie, Ulanowie, Ubersku, Uściu biskupiem, Ustrzykach dolnych, Wieliczce, Wojniłowie, Wojniczu, Zakluczynie, Zaleszczykach, Zborowie, Żmigrodzie, Żółkwi, Żołyni, Żurawnie i Żywcu.

Centralny skład rozsyłki: Apteka obwodowa w Korneuburgu.

Znajdują się jeszcze także we wszystkich miastach i miasteczkach monarchji składy, które podają od czasu do czasu dzienniki.

Kto mi poda wiadomość o fałszerzu w ten sposób, że będę mógł go oddać do ukarania sądowi, **otrzyma nagrodę do wysokości 500 złr.**

Alabastrowo białą
najpiękniejszą i najtrwalszą farbę dobrze kryjącą, szybko schnącą i z pięknym połyskiem do przeciągania drzwi, okien i t. p. 2359 8—0
polecają
HÜBNER i HANKE Lwów.

ALOJZY BIENKOWSKI,
znany nauczyciel, a od 20 lat tu zamieszkały, obecnie mieszka
w Rynku l. 37 na II. piętrze
poleca się nadal łaskawym względom Szanownej P. T. Publiczności.

Z dniem 5. września
rozpoczyna się
nauka kroju
w pracowni sukień damskich
MARJI RIEDLÓWNEJ
Lwów, ulica Halicka l. 40.
2365 2—3

Winogrona kuracyjne
zupełnie dojrzałe białe lub czarne złr. 1·80
Brzoskwinie włoskie wielkie . . . „ 1·90
Śliwki . . . . „ 1·20
Melony cukrowe . . . . „ 1·30
w koszykach po 5 klg. bez jakichkolwiek kosztów na każdej stacji pocztowej u
M. MAJONICA Tryest.

Młody człowiek
posiadający gruntowny i nader ułatwiony sposób nauki początków gry na fortepianie (nawet dla dorosłych), życzyłby zatrudnić się dawaniem lekcyj po domach prywatnych lub na wsi, i prócz nadzoru nad dziećmi może się zająć rachunkowością lub być pomocnym przy gospodarstwie tak polnem jak i domowem według życzenia i umowy.
Bliższa wiadomość pod adresem: **J. W.** ulica Krakowska l. 20 III. piętro.

Z dniem 1. września 1884
rozpoczyna
SZKOŁA SKRZYPCOWA MARCELEGO TYBERGA
ulica Czarneckiego l. 6
kurs na rok szkolny 1884/5.
Opłata szkolna wynosi miesięcznie:
w kursie niższym . . . . . . 4 złr.
w kursie wyższym . . . . . . 8 złr.

Przypomnienie!
Wobec pojawiających się coraz obficiej **naśladowań** i zachodzących w wielu miejscach usiłowań podsuwania takowych zamiast naszego znanego powszechnie i bardzo poszukiwanego prawdziwego
Pain-Expelleru z kotwicą
najlepszego, jak wiadomo i niezawodnego środka przeciw **cierpieniom gośćcowym, reumatycznym, nerwowym itd. itd.**, uważamy za stosowne przypomnieć, że Pain-Expeller wówczas tylko jest prawdziwym, kiedy oba końce pudełka, w którem jest opakowany, zaklejone są naszym znakiem fabrycznym **„czerwoną kotwicą".** Należy przy zakupnie mieć się na baczności i nie przyjmować pod żadnym pozorem pudełek bez znaku „kotwicy". Głosy lekarskie o skuteczności i pożyteczności **prawdziwego** Pain Expelleru posełamy na żądanie bezpłatnie i franco. Pain-Expeller dostać można po 70 cnt. i złr. 1·20 za flaszkę, we wszystkich niemal aptekach krajowych, lub sprowadzić z Dr. Richtera apteki pod „Złotym Lwem" w Pradze. 2305 4—4
F. Ad. Richter i Sp.,
c. k. dostawcy nadworni i właścic. apteki.
Wiedeń, Praga, Rudolstadt etc.

Nowo otworzony
SKŁAD i PRACOWNIA SUKIEŃ MĘSKICH
we Lwowie przy ulicy Hetmańskiej l. 4, w domu JO. ks. Kaliksta Ponińskiego.
Zaopatrzywszy takowy w wielki wybór towarów tak krajowych jak i zagranicznych polecam się łaskawym względom.
TYTUS BUKOWSKI,
2491 1—3 były prowizor firmy Wgo Józefa Maciulskiego.

Wiedeń, Hotel Höller
Bellariastrasse — Burggasse, 2. 1746 9—10
W pobliżu c. k. zamku i Ringstrasse. — Przyjemne położenie w środku miasta. — Ceny pokojów umiarkowane, podług taryfy stałej od 80 ct. do złr. 3·50 za dobę — Wielkie i eleganckie lokalności restauracyjne z werandą na ogród. — Kolej konna wprost z hotelu we wszystkich kierunkach ku miastu i przedmieściom.

Największa w kraju!
CZYTELNIA
polska, francuska, niemiecka i angielska, tudzież 1844 16—0
WYPOŻYCZALNIA NUT
na fortepian, inne instrumenta i do śpiewu
GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA
pod zarządem
KAROLA WILDA
we Lwowie, 3, ulica Akademicka, 3,
zalecają się największym doborem dzieł najlepszych i **najnowszych**
i cenami bardzo przystępnemi.
Katalogi najnowszych tańców i operetek na żądanie gratis i franko.
Program bezpłatnie franco.
Największy wybór. Najtańsze ceny!

L. 3941. 2395 1—3

OBWIESZCZENIE.

Stosownie do uchwały Rady gminnej z dnia 28. sierpnia 1884 r. zostaną **propinacje miejskie wódczana i piwna,** wraz z prawem poboru dodatku gminnego od napojów propinacyjnych, oraz z prawem poboru podwyższonej opłaty propinacyjnej od piwa w obręb gminy miasta Tarnowa sprowadzić się mającego, **w drodze powtórnej licytacji publicznej,** na czas od dnia 1. stycznia 1885 od ostatniego grudnia 1887 r., to jest na trzy po sobie następujące lata w **dzierżawę wypuszczone.** — Licytacja odbędzie się **na dniu 17. września 1884 r. o godzinie 9. rano w sali ratusza tutejszego.**

Jako cenę wywołania stanowi się z tytułu dochodu propinacji roczny czynsz dzierżawny w kwocie 36.000 złr. w. a.
dodatku gminnego . . . . 28.950 „ „ „
z prawa poboru podwyższonej opłaty od piwa 15.000 „ „ „
a zaś z najmu budynku propinacyjnego . 1.200 „ „ „
razem przeto rocznie . . . . 81.150 złr. w. a.

Przystępujące do ustnej licytacji osoby są obowiązane przed jej rozpoczęciem, złożyć w ręce komisji licytacyjnej 10% zakład, pisemne zaś oferty należy takim samym zaopatrzyć zakładem.

Warunki licytacji zostaną przed rozpoczęciem onejże publicznie ogłoszone, mogą jednak i przed licytacją w tutejszym archiwie być przejrzane.

Z Magistratu miasta Tarnowa

dnia 29. sierpnia 1884 roku.

W. Rogoyski. burmistrz.

W wyższym zakładzie wychowawczo-naukowym
p. WIKTORJI NIEDZIAŁKOWSKIEJ
we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 7,
rozpoczynają się wpisy stałych pensjonarek i uczennic dochodzących od dnia 30. sierpnia b. r. w godzinach od 10. rano do 6. wieczorem.
Otwarcie kursu nastąpi dnia 4. września.

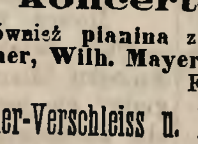
APTEKA
w miasteczku powiatowem zaraz do sprzedania. Bliższe szczegóły poste restante **Rzeszów, J. B. Z.** 2371 3—3

Z D. HERZLA ateller dla sztucznych **ZĘBÓW**
dawniej Adlergasse Nr. 1, teraz
I., Rothenthurmstrasse Nr. 35,
(róg Kohlmessergasse).

Codziennie świeże, słodkie
WINOGRONA
szczepu reńskiego
„Chasseles Mandalin"
również
piękne deserowe
BRZOSKWINIE
włoskie
2002 poleca handel 5—0
St. Markiewicza
we Lwowie, w Rynku l. 42.

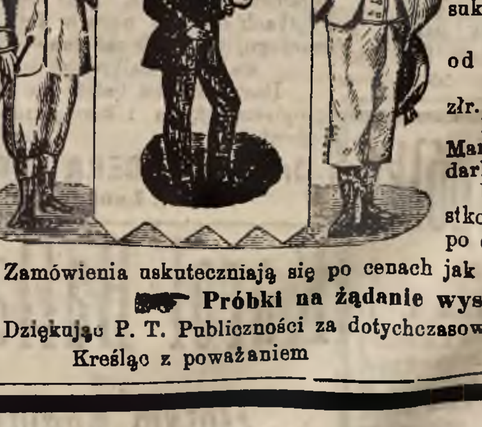
Ces. król. nadworny dom towarów galanteryjnych
„pod miastem Paryżem"
w Pradze, Zeltnergasse Nr. 15
poleca uznane za dobre wyroby swoje galanteryjne i artykuły luksusowe ze skóry, bronzu, porcelany, szkła, drzewa, rogu, kości, szyldkretu, kości słoniowej, morskiej piany, bursztynu itd. gatowanej roboty jako to: albumy, portmonetki i pularesy na cygara, cygarety, pieniądze, listy, weksle, dokumenta, necesery do podróży i dla kobiet, wizytierki, przybory do pisania, figury, wazy, szklanki do piwa, ozdoby damskie, łańcuszki do zegarków, cygarniczki, parasole, pozytywki, dalej wszelkie możliwe
przedmioty gry,
rekwizyta podróżne, towary ze srebra chińskiego, aparaty czarodziejskie, karty do gry, lampy, aparaty stereoskopowe, tudzież obrazy, wózki dziecinne, rekwizyta rybołowcze, stroje z prawdziwych czeskich granatów, jak również wszelkie okolicznościowe, jak to na urodziny, na wilję, na nowy rok,
dla narzeczonych.
itd. w wyborze jak najobfitszym, przy usłudze jak najsumienniejszej i po cenach najniższych.
Jako nowość polecamy 2208 26—5
ARISTON

nowy instrument muzyczny, na którym grać można setki aryj, pieśni, tańców itd nie będąc wcale muzykalnym Ariston wraz z 6 wkładkami nut 20 złr.
Wyczerpujące ilustrowane cenniki, spisy nut i prospekta gratis i franco.
Zwracamy uwagę na to, że nie mamy ani komiwojażerów, ani agentów, ani też reprezentantów, upraszamy więc łaskawe zamówienia przesyłać wprost do nas.


Premjowane na wystawach światowych:
w Londynie 1862, w Paryżu 1867, w Wiedniu 1873, w Paryżu 1878. 1918 12—30
Fortepiany na raty
dla Wiednia i dla prowincji
koncertowe, salonowe i krótkie
jak również **pianina** z fabryki na cały świat znanej firmy eksportowej **Gottfr. Cramer, Wilh. Mayer we Wiedniu,** po 380 400, 450, 500, 550, 600, 650 złr.
Fortepiany innych firm 280—350 złr.
Clavier-Verschleiss u. Leih-Anstalt v. A. Thierfelder, Wien, VII. Burggasse 71.



Ług bromowo-solankowy
ze zdroju **„Magdaleny"** w **Morszynie.**
Sporządzony pod kontrolą komisji Towarzystwa lekarskiego galicyjskiego, jako dodatek do kąpieli zaleca się we wszystkich niemocach, w których sól i brom są wskazane, mianowicie zołzy (scrophulosis), cierpieniach skórnych itd.
Wyszczególniony na 6 wystawach.
Do nabycia we wszystkich składach wód mineralnych i aptekach, w szczególności we Lwowie u J. Piepesa i Piotra Mikolascha.
Wysyła en gros Zarząd Zdrojowy w Morszynie. 2199 4—0


Pierwsza spółka
KRAWCÓW LWOWSKICH
przy ulicy Hetmańskiej l. 10.
Zaopatrzywszy swój skład gotowych sukień męskich w wielkie zapasy
Garniturów jesiennych i zimowych od 13 złr. i wyżej.
Paleta jesienne i zimowe od 1[illegible] złr. i wyżej.
Hawelaki, Menżykowy, Bundy Marynarki do polowania i gospodarki z Loden.
Ubrania dziecinne, poleca wszystko jak najstaranniej wykonane po cenach nadzwyczaj niskich.
Zamówienia uskuteczniają się po cenach jak najumiarkowańszych.
Próbki na żądanie wysełamy. 2376 2—[illegible]
Dziękując P. T. Publiczności za dotychczasowe względy polecamy się takowem nadal. Kreśląc z poważaniem
ZARZĄD.

Osłabienie siły męzkiej, choroby nerwów,
skryte grzechy młodości i wyuzdania.
Dr. Wruna Proszek Peruwiański
(wytworzony z ziół peruwiańskich).
Proszek peruwiański jest jedyny i jedynie nadaje się ku temu, ażeby usunąć wszelkie osłabienie członków płodnych i rodnych, a temsamem u mężczyzn impotencję, a u kobiet niepłodność. Proszek peruwiański skutkuje także niezawodnie na bezsilność, powstałą przez ubytek soków i krwi, jakoteż we wszelkich fazach osłabienia w skutek wyuzdanego życia, onanji i polucyj nocnych (tej jedynej przyczyny impotencji), dalej przeciwko wszelkim chorobom nerwów, jakoto: osłabienie umysłu, niknięcie siły fizycznej, boleść w krzyżu i pacierzu, migrenie, znużenie, brak humoru, uporczywe zatwardzenie, nerwowe drżenie rąk i nóg, anemja i t. d. 2019 40—0
Wszystkich powyżej wymienionych chorób nie leczy żaden inny znany dotąd w medycynie środek tak niezawodnie i z taką dokładnością, jak Dr. Wruna proszek peruwjański; nieszkodliwość poręczona.
Cena jednego pudełka z dokładnym opisem 1 zł. 80 ct.
Składy u następujących pp. aptekarzy: We Lwowie; Z. Rucker; Piotr Mikolasz. apteka pod „Gwiazdą"; Kraków: W. Redyk; Czerniowce: J. Golichowski; w Tarnopolu: Fr. Jamrogiewicz. Agent jen. we Wiedniu: Al. Gischner, dypl. aptekarz II. Kaiser Josefstrasse 14.

Jeneralna reprezentacja Witkowickiej fabryki
rur walcowych
we Wiedniu, Pestalozzigasse 6,
dostarcza wszelkiego rodzaju **rur gazowych** (z częściami do spajania), **rur do pompowania, do wiercenia, do destylowania, rury blaszanne** itp., w najlepszym rodzaju i po najtańszych cenach. Wielki zapas zawsze na składzie.
Cenniki i inne objaśnienia udziela gratis nasz reprezentant dla całej Galicji i Bukowiny
L. ROSENFELD
we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 29,
który nadto dostarcza po najtańszych cenach wszelkiego rodzaju **żelaza kutego i walcowego, blachy białej i czarnej, maszyny rolnicze i ich części składowe, dźwignie do budowy we wszystkich typach i rozmiarach, blachy na kotły i dna we wszystkich rozmiarach,** wreszcie **najlepsze rodzaje węgla kamiennego i koksu** po najtańszych cenach. 2380 1—3

MAGAZYN FUTER i PRACOWNIA
P. CZAPCZYŃSKIEGO
we Lwowie, ulica Halicka Nr. 1, w domu własnym.
Poleca na sezon zimowy:
futra damskie i męzkie tak do podróży jako też miastowe, **płaszcze astrachanowe, katanki, rotondy, kurtki do polowania, czapki, kołpaki, zarękawki myśliwskie, kołnierze i zarękawki** damskie, **wierzchy** gotowe damskie, jedwabne, aksamitne i wełniane do futer, **wierzchy** gotowe męskie podług fasonów najnowszych, **skórki** pojedynczo i hurtownie na futra we wszystkich możliwych gatunkach.
Zamówienia podług podanej miary uskutecznia z całą akuratnością sumiennie **pod gwarancją.**
Wskutek nader korzystnego zakupna towarów w większej ilości ceny znacznie zniżone.
Cenniki na żądanie franco. 2366 3—30

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Józef Laskownicki. Papier z fabryki czerlańskiej. I. Związkowa Drukarnia we Lwowie.